№ 235 (3035). Warszawa, PIĄTEK 27 Sierpnia 1926 r. Rok XXXII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

W ciągu sierpnia Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 20 groszy.

Wielkie Wiece Polityczne.

W niedzielę, dn. 29 sierpnia r. b. o g. 11 rano odbędą się WIELKIE WIECE POLITYCZNE.

1) w teatrze Powszechnym, Leszno, róg Żelaznej; przemawiać będą tow. tow. poseł R. Jaworowski, A. Podniesiński, P. Dewódzki, E. Morawski i Garlicki.

2) w teatrze Odrodzonym na Pradze. Przemawiać będą tow. tow. radny T. Szpotański, W. Lenga, St. Woszczyńska B. Gruszka i Prejs.

3) w podwórzu W. O. K. R. P. P. S., (Aleje Jerozolimskie 6). Przemawiać będą tow. tow. Z. Gardecki, E. Dąbrowski, M. Piłacki, St. Woszczyńska, Haupa i Baryka.

O pracach i zaniedbaniach Rządu.

(„BILANSU" CZĘŚĆ DRUGA).

Nikt nie zaprzeczy, że Rząd robi wydatny użytek z ustawy o pełnomocnictwach w tym sensie, że wydał już kilka dekretów, a przygotowuje ogromną ilość nowych dekretów, czyli „rozporządzeń z mocą ustawy". Rozpęd w tym kierunku natrafi na silną zaporę z chwilą utworzenia Rady Prawniczej, o czem już pisaliśmy.

Ale nas tu obchodzi nie ilość, lecz **jakość** prac. Mimo, że operujemy doświadczeniem kilku zaledwie tygodni, możemy już teraz wypowiedzieć kilka uwag krytycznych.

Otóż uderza przedewszystkiem, że lwia część zapowiedzianych dekretów dotyczy spraw — że tak powiemy — wewnętrznych różnych ministerjów i instytucji. Są to sprawy mniej lub więcej doniosłe dla normalnego funkcjonowania aparatu państwowego i gospodarki społecznej, któremi tu bliżej zajmować się nie będziemy. Uznajemy reformy i zmiany w tej dziedzinie za rzecz ważną i pożyteczną, ale nie znając szczegółów wielu projektowanych zmian, ani sposobu ich przeprowadzania, wstrzymujemy się narazie od uwag w tej mierze. Do tej kategorji spraw należy np. plan reorganizacji Min. Spraw Wewnętrznych, liczne projekty dekretów w Min. Skarbu, Min. Przemysłu i Handlu, Min. Sprawiedliwości, Min. Rolnictwa i t. d.

Ale już poważne zastrzeżenia wywołać musi projekt zniesienia Min. Robót Publicznych, które ma być pochłonięte przez nowe Min. Komunikacji — z tego względu, że niewiadomo co się stanie np. ze sprawami budowlanemi, których przecież nie przejmie nowe Ministerjum. Rząd z początku obiecywał, że sprawie budowlanej poświęci dużo uwagi i środków pieniężnych, ale mijają tygodnie i miesiące, a Rząd ani nie wydał dekretu, nowelizującego ustawę o „rozbudowie miast", ani wogóle nie zdobył się na żaden program budowlany. Bo przecież nie można nazwać programem zapowiedzi udzielenia kredytów spółdzielniom budowlanym. Obecnie sezon budowlany jest już zmarnowany, a sprawy budowlane są bezdomnym kopciuszkiem, pozbawionym przytułku rządowego.

I oto mamy znamienny rys polityki Rządu obecnego. W sprawach dużej, pierwszorzędnej wagi nie ma on ani wyraźnej linji postępowania, ani energji czynu. A są to właśnie sprawy niezmiernie aktualne, dopominające się wprost o zastosowanie pełnomocnictw, o „silną rękę" wzmocnionej władzy wykonawczej.

Kto, jeśli nie Rząd sanacji moralnej, był obowiązany do natychmiastowego usunięcia p. Korfantego ze Skarbofermu i Banku Śląskiego? A p. Korfanty nietylko siedzi na posadach rządowych, ale... udziela Rządowi lekcji moralności.

Kto, jeśli nie Rząd, przewrotu majowego winien był natychmiast oczyścić urzędy państwdwe od wpływów Lewiatana, „sfer gospodarczych" i związanych z niemi tysiącznemi nićmi politykami Chjeno-Piasta?

Tymczasem dzieje się tak, że „sfery gospodarcze" mają „swojego" ministra w Rządzie, piastującego jedną z najważniejszych tek ministra skarbu. Obszarnicy osiągają „całkowite porozumienie" z Ministrem Reform Rolnych. Kupcy dyktują Min. Handlu i Przemysłu dekret o przedłużeniu godzin handlu, jakgdyby handel tak się wzmógł, że w ciągu 8 godzin nie mogą obsłużyć publiczności.

Żyjąc z dekretów, Rząd jako całość, oraz poszczególne ministerja, nie mają dotychczas jasno wytkniętego programu działania. Np. p. min. Młodzianowski eksperymentuje w licznych działach swego urzędu i w różnych sprawach (np. aprowizacji) skłania się raz ku tej, drugi raz ku innej opinji, wchodząc czasami w kolizję z kolegą ministrem. Zwalniając z urzędu szkodnika - reakcjonistę, wyszukuje zaraz lewicowca, by w ten sposób „wyrównać" rachunek Rządu z prawicą i lewicą.

Jeśli idzie o Min. Spraw Wojskowych, które tak energicznie i szybko przeprowadza reorganizację wewnętrzną, to niewiadomo, jak się ono zapatruje na sprawy jednorocznej służby wojskowej i zmniejszenie stałej armji, do których tak przychylnie się odniósł b. min. Żeligowski.

Nic nie wiemy, z jakich funduszów p. minister Skarbu pokryje zwiększone pobory oficerskie? Może ściągnie zaległe miljony z podatku majątkowego? He, he...

W sprawach robotniczych, Rząd zachowuje się dotychczas jak sfinks, a Min. Pracy skazuje na bezrobocie.

Ale nie wolno zapominać, że sanacja naszych stosunków nie może i nie powinna się odbywać tylko poprzez pełnomocnictwa. Są całe rozległe dziedziny, gdzie pełnomocnictwa te są niepotrzebne, ale tembardziej potrzebna jest sanacja. Konstytucja nasza zapewnia wszystkim obywatelom swobodę religijną, równouprawnienie obywatelskie. Artykuły, odnośne nie wymagają przepisów wykonawczych, ani „rozporządzeń z mocą ustawy", **lecz wykonania ich w praktyce.**

Czemuż jednak Rząd dotychczas nie zdobył się na to, by zalegalizować Kościół Narodowy? Dlaczego kresy są wciąż dzikiemi polami, na których bezkarnie hasają starostowie i policjanci? Dlaczego Rząd w swoich własnych drukarniach toleruje łamanie umowy obowiązującej i palcem nie rusza w obronie prawa drukarzy?

To są objawy najbardziej niepokojące. Rząd, który tak nalegał na zmiany niektórych artykułów Konstytucji, by posiąść swobodę ruchów do wprowadzenia w życie głównych zasad Kontstytucji — jakgdyby nie dostrzega tych podstawowych zasad. Zmiany Konstytucji i pełnomocnictwa jakgdyby przesłoniły Rządowi samą treść Konstytucji. **Myśląc o „zalegalizowaniu przewrotu", Rząd zapomniał, że pierwszym jego obowiązkiem jest „zalegalizowanie" Konstytucji w jej najistotniejszych punktach.**

J. M. B.

Kartki z podróży.

I.

ZMIANY W NIEMCZECH. — „PRZYJAŹŃ" DO FRANCJI. — SPOKÓJ PRZED SESJĄ LIGI NARODÓW.

Berlin, w sierpniu.

Przyzwyczailiśmy się po wojnie do dość prostackiego ujmowania zagadnień międzynarodowych. Zastygliśmy niejako w formułkach, które źródło swe mają w wojnie i w traktacie wersalskim. Zamykamy oczy na zmiany, zachodzące w opinji i w umysłach społeczeństw i narodów w ciągu ostatnich kilku lat. Wielu z nas gniewa się, kiedy o tych zmianach się mówi. Szczególnie na prawicy i w niektórych kołach radykalnych brak odwagi spojrzenia w oczy zmieniającemu się światu zachodnio-europejskiemu; nie brak za to czelności na wytaczanie najcięższych i najmniej uzasadnionych zarzutów, kiedy się mówi o konieczności dostosowania się do ewolucji, widocznej na Zachodzie.

Osią, dokoła której obracają się zagadnienia międzynarodowe ostatniej doby, jest sprawa niemiecka. Niemcy najpierw były biernym, ale z biegiem czasu stają się coraz aktywniejszym czynnikiem, stanowiącym punkt wyjścia dla układu stosunków europejskich.

Pierwsze trzy lata po zawarciu pokoju stracone były na nieudałe poszukiwania wspólnej drogi postępowania angielsko-francuskiej wobec Niemiec. Okupacja Ruhry w 1923 roku oznaczała zerwanie Francji i Anglji w sprawie niemieckiej. Anglja zaczęła uchodzić za istotnego i pewnego przyjaciela pobitych Niemiec, Francja była przez Niemców wyklinana i znienawidzona. Urzeczywistnienie planu odszkodowań Dawesa i opuszczenie Ruhry zwiastowały nawrót ku nowej sytuacji, gdzie jeszcze pod wpływem Anglji, Francja zaczynała szukać porozumienia z Niemcami.

W Locarno bezpośredni kontakt między p. Briandem a Stresemannem był już silniejszy, aczkolwiek trzeba było jeszcze obecności p. Chamberlaina dla doprowadzenia do paktu reńskiego.

Dzisiaj już bez obcego pośrednictwa i bez obcej pomocy rządy francuski i niemiecki doskonale się porozumiewają, a jeszcze lepiej — kapitał obu krajów. W rozmowach z politykami berlińskimi czuć wyraźnie nutę zadowolenia z takiego stanu rzeczy, kiedy coraz mniej widać powodów do sporów między obu sąsiadami; rozbrzmiewa ona wespół z nutą nadziei, że współpraca taka będzie się rozwijała. O Anglji, o „kojącym" wpływie Londynu na stosunki między Paryżem a Berlinem — słychać coraz mniej. Anglja stanowczo traci na popularności w Niemczech. Francja całkiem stanowczo zyskuje.

Brak u Niemców umiaru w polityce i brak taktu powoduje jednak, że przesadzają oni w ocenie zmiany, którą w sobie widzą, i że sądz jakoby przekształcając się w stosunku do Francji, mieli już prawo żądać zapłaty za „przyjaźń".

Incydent z Eupen i Malmedy jaskrawo uwydatnia ten brak zmysłu politycznego Niemiec. Bardzo możliwe, że Belgja za porządną zapłatę odstąpiłaby te dwa niewielkie okręgi, ale znaczyłoby to naruszenie traktatu wersalskiego i paktu locarneńskiego; naruszenie za zgodą dwu stron — Anglji i Niemiec — to prawda — ale niechętnie widziane przez inne, jako istotnie niebezpieczny precedens.

Można przehandlowywać bogactwa mineralne krajów i pracę obywateli, można zawierać pakty przemysłowe, ale nie wolno ruszać terytorjalnego układu powojennego — głosi zasada obecnego Rządu francuskiego. Dlatego p. Poincaré delikatnie uniemożliwia handel okręgami Eupen i Malmedy, ale gorąco popiera układ metalowy. P. Poincaré przed paru laty próbował siłą doprowadzić do ideału słynnego „Comité de Forges" — do ściślejszego połączenia węgla westfalskiego z rudą żelazną Lotaryngji. Nie udało się wtedy. Obecnie nastąpiło pokojowe połączenie, pakt gospodarczy został spisany na marginesie paktu politycznego locarneńskiego — i p. Poincaré go popiera, ostrzegając zarazem Niemcy, aby nie wyciągały zbyt daleko idących wniosków z naprawy sytuacji. Więzy jednak gospodarcze, które zacieśniają się dokoła obu krajów po zawarciu umowy metalowej i ogólnej umowy handlowej, coraz silniej krępować będą politykę kontrahentów.

Wobec Polski np. Niemcy mogą się okazać nieco ustępliwsze pod tym wpływem, ale i Francja zniewolona będzie do nienarażania się Niemcom z powodu Polski. O tem trzeba pamiętać i na to trzeba zwracać pilną uwagę.

Te zmiany niech nas nauczą jednej, kardynalnej rzeczy w naszem postępowaniu wobec Niemiec: bądzmy zupełnie samodzielni, rozstrzygajmy wszystkie sporne zagadnienia pod kątem widzenia wspólnych i bezpośrednich interesów naszych i niemieckich, wychodząc z potrzeb i konieczności przedewszystkiem własnych. Będzie to najlepsza robota dla Polski i Niemiec, dla Europy całej i dla pokoju.

Nowa orjentacja w Berlinie niewątpliwie w znacznym stopniu wpływa na to, że sprawa wejścia Niemiec do Ligi Narodów, tak namiętnie i ostro traktowana w marcu, teraz, przed decyzją ostateczną, prawie nie istnieje. Niemcy pewne są przyjęcia bez przeszkód, nie mają powodu być niezadowolone z poleceń komisji lorda Cecil'a, nie chcą się narażać Francji przez zabieranie głosu przed przyjazdem do Genewy — i p. Stresemann tłumi i wstrzymuje wystąpienia w tej sprawie. Zabierze głos dopiero w Genewie samej, dokąd zamierza pojechać dopiero po ostatecznem przyjęciu Niemiec do Ligi i po otrzymaniu zaproszenia na uroczysty akt zajęcia miejsca na sali posiedzeń Zgromadzenia.

J. S.

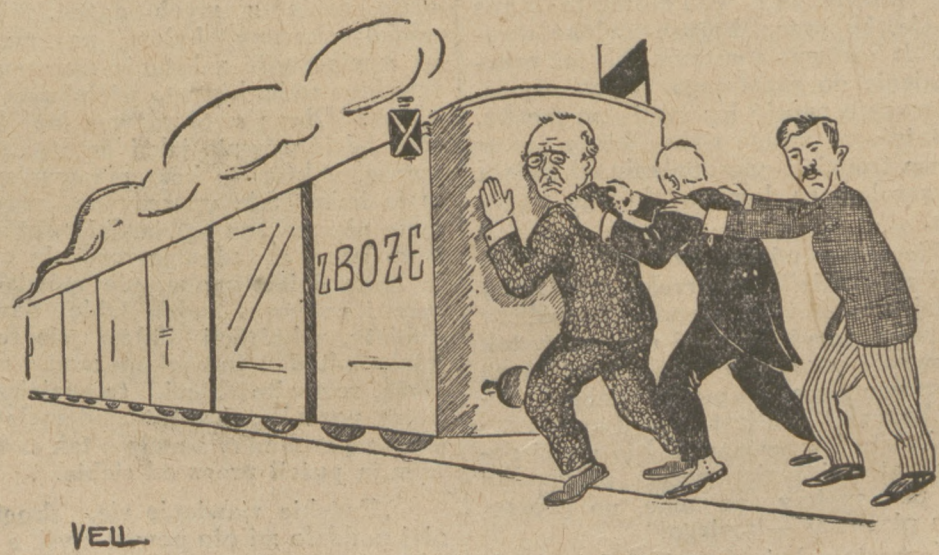

Ostrożnie, panowie ministrowie, z wywozem zboża zagranicę, by nie trzeba było później sprowadzać go z zagranicy...

Bezrobocie w Jabłonnie z powodu braku węgla

Oryginalne bezrobocie, znakomicie charakteryzujące obecną sytuację ekonomiczną, wybuchło w hucie szklanej w Jabłonnie. Od tygodnia trwa tam zatarg. Właściciel nie wypłacił za urlopy i nie uiścił ostatnich wypłat. Właściciel oświadczył robotnikom, że w zupełności uznaje słuszność pretensji robotników, nie może jednak uiścić zapłaty ponieważ huta nie pracuje, gdyż nie ma dostawy węgla. Przedsiębiorca oświadcza, że nietylko zamówił węgiel, ale nawet zgóry uiścił zapłatę, jednakże węgla mu nie dostarczają, gdyż kopalnie pracują wyłącznie na eksport.

Zupełnie dzikie stosunki. Kopalnie pracują z natężeniem wszystkich sił, a w kraju brak węgla nawet dla fabryki

Rokowania w przemyśle węglowym.

(Telefonem z Dąbrowy).

27 sierpnia.

Dziś odbyła się w Dąbrowie Górniczej konferencja między przedstawicielami Centr. Zw. Górników a Radą Zjazdu przemysłowców górniczych.

Imieniem delegacji, przedstawił pos. tow. Stańczyk żądania górników, a mianowicie: 1) podwyższenia obecnych płac o 25%; 2) specjalnej podwyżki dla maszynistów ciągowych, palaczy i sygnalistów; 3) dostarczenia na zimę robotnikom kartofli przez Zarządy kopalń po cenach własnych i na ratalne spłaty.

Po krótkiej dyskusji oświadczyli przedstawiciele Rady Zjazdu, że żądania górników przedłożą plenum Rady Zjazdu i w połowie przyszłego tygodnia dadzą odpowiedź na te żądania.

Tow. pos. Stańczyk domagał się załatwienia żądań górników do dn. 1 września, gdyż, w przeciwnym razie, Związek górników będzie zmuszony proklamować strajk.

W piątek odbędą się układy na Górnym Śląsku, o godz. 10 rano między tamtejszymi przemysłowcami górniczymi a przedstawicielami Związku.

—::o::—

Rozpaczliwa sytuacja żyrardowskiej Kasy Chorych.

(Telefonem).

26 sierpnia.

W związku z zamknięciem od 6-ciu tygodni Zakładów Żyrardowskich, Kasa Chorych znajduje się w sytuacji bez wyjścia, nie otrzymując wkładek ubezpieczeniowych. Wobec tego, z braku funduszów, powstała konieczność ograniczenia zasiłków, godzin lekarskich, przerwania świadczeń pieniężnych ubezpieczonym chorym.

Od Min. Pracy należy się Kasie ok. 70 tys. zł., których Kasa nie może odebrać. Gdyby Min. Pracy pieniądze te wypłaciło— nastąpiłaby poprawa.

Lekarze i urzędnicy Kasy nie otrzymali wynagrodzenia, co powoduje przymieranie głodem ich rodzin.

Domagamy się wypłaty pieniędzy, należnych Kasie od Min. Pracy, tembardziej, że w sierpniu Min. wypłaciło należności innym Kasom, żyrardowską Kasę traktując po macoszemu i nie wypłacając jej ani grosza.

—o::o—

Zatarg w Ożarowie.

Zatarg w hucie szklanej w Ożarowie, gdzie pracuje 186 ludzi trwa w dalszym ciągu. Wszelkie próby, podejmowane przez Związki Zaw. celem zlikwidowania zatargu nie wydały rezultatu. Ostatnio właściciel huty szklanej zaostrzył walkę z robotnikami i wymówił lokal kooperatywie robotniczej. Jako motyw wymówienia właściciel podaje, że robotnicy przestali być robotnikami, a zatem i kooperatywa robotnicza nie może korzystać z lokalu.

—o::o—

Echa rewizji w Monopolu Zapałczanym.

Sprawa nadużyć w Monopolu Zapałczanym, która jest przedmiotem badań sejmowej komisji rewizyjnej, zapowiada się niezwykle sensacyjnie. Według otrzymanych przez Koresp. Warsz. informacji wpłynęły nowe materjały, które niezwykle ciekawe światło rzucają na produkcję zapałczaną w Polsce. W jak lekkomyślny sposób zawierana była umowa z Monopolem Zapałczanym, zapewnie nie bez wpływu osób postronnych, dowodzi fakt, że zasadniczą cenę do sprzedaży w hurcie przyjęto w umowie z konsorcjum szwedzkiem 170 zł. za skrzynię liczącą 5000 pudełek. Cena ta, która oczywiście całym ciężarem spadała na konsumenta krajowego, jest niesłychanie wygórowana, według bowiem skrupulatnych kalkulacji, cena własnego kosztu, łącznie z akcyzą i podatkiem komunalnym, wynosić powinna 135 zł. za skrzynię. Jeżeli za godziwy zysk czysty przyjąć 15 zł. na skrzyni, to cena skrzyni w hurcie nie powinna była przekraczać 150 zł.

Cena jednakże 170 zł. była specjalnie wyśrubowana przez konsorcjum szwedzkie, które wykupiło 10 większych fabryk i chciało je odprzedać Skarbowi, oczywiście po cenie najwyższej kalkulacji. Z drugiej strony konsorcjum szwedzkie, z powodu wygórowanej ceny zapałek krajowych otwierało sobie rynek wewnętrzny w Polsce, gdyż zapałki szwedzkie, z powodu niskiego cła, mogły swobodnie konkurować z zapałkami wyrobu krajowego. O fakcie tym wiedzieli wszyscy, odpowiednio nawet informowano właściwe władze, lecz absolutnie ze strony czynników rządowych nie zrobiono nic, aby przeciwdziałać podwójnej buchalterji konsorcjum szwedzkiego, obliczonej oczywiście na pokrzywdzenie zarówno produkcji krajowej, jak i krajowego konsumenta.

Umowa, zawarta z konsorcjum szwedzkiem w inny jeszcze sposób pokrzywdziła materjalnie gminy, w których znajdowały się fabryki zapałek, mianowicie w tych miastach, gdzie istniały fabryki zapałek, podatek komunalny wynosił 7 i pół zł. od skrzyni. Podatek ten, mieszczący się już w kalkulacyjnej cenie zapałek, dawał rocznie gminom około 1,000,000 zł., tymczasem nowa umowa nie zabezpieczyła tego podatku, wobec czego kwota *7 i pół zł. od skrzyni idzie, jako czysty zysk do kieszeni szwedzkich producentów.* Wskazuje to wyraźnie — bardzo łagodnie mówiąc — na lekkomyślność, z jaką rządowi radcy prawni zawierali umowę. Nie zabezpieczono również w umowie ilości zapałek, które powinny się mieścić w pudełku; normalnie powinno się mieścić od 50 do 60 zapałek, wobec jednak braku odpowiedniej klauzuli producenci szwedzcy mogą zupełnie swobodnie puszczać pudełka ze znacznie mniejszą ilością zapałek.

Jak się dowiadujemy, na najbliższem posiedzeniu komisji sejmowej, powołanej do zbadania działalności Monopolu Zapałczanego, wszystkie te sprawy wraz z dokumentami, zostaną przedłożone do rozważenia.

—o::o—

Powody zastoju w ruchu budowlanym.

Część funduszu gospodarczego, utworzonego z pożyczki Dillonowskiej, przeznaczonego w swoim czasie na rozbudowę, zgodnie z postanowieniami ustawy o rozbudowie miast, stanowił tak zw. fundusz rozbudowy w sumie przeszło 30 miljonów zł. Jednak Bank Gospodarstwa Krajowego wydał na cel ten zaledwie połowę, połowę zaś pożyczył przemysłom cegielnianemu i cementowemu. Wprawdzie z obowiązkiem zwrotu do dnia 1 marca r. b., jednakże pożyczonych kwot nie otrzymał z powrotem. Dzięki temu zabrakło w r. b. ruchowi budowlanemu wspomnianej sumy, niezbędnej na wykończenie rozpoczętych w r. z. budowli, co spowodowało m. in. ruinę finansową wielu przedsiębiorstw, spółdzielni i osób prywatnych.

Wobec tego starano się o to aby w inny sposób ożywić chociażby częściowo ruch budowlany i zmniejszyć klęskę mieszkaniową w Polsce. Rozpoczęto więc starania aby użyć odpowiednio wpływy z państwowego podatku od lokali, przeznaczonego zgodnie z ustawą o rozbudowie miast, na pokrycie różnicy kursów listów zastawnych, które miały być wypuszczone na podstawie tej ustawy, a to wobec ich niewypuszczenia.

Chodziło o to aby wpływy te użyć w odpowiedni sposób na ożywienie ruchu budowlanego. Do tego właśnie konieczna była nowelizacja ustawy o rozbudowie miast. Ministrowie obecnego Rządu obiecali, że niezwłocznie po uzyskaniu pełnomocnictw, Rząd sprawę powyższą ureguluje w drodze dekretu.

Mimo, że od tego czasu upłynęło już 6 tygodni, dotąd dekret taki nie ukazał się. Wpływy ze wspomnianego podatku w r. b. w sumie około 13 miljonów zł. ugrzęzły w skarbie i nie mogą być użyte na ożywienie sezonu budowlanego, który obecnie się kończy. W ten sposób marnuje się jeszcze jeden sezon budowlany, aczkolwiek powszechnie wiadomo, że ruszenie ruchu budowlanego ożywi 16 rodzajów przemysłu krajowego i przyczyni się do znacznego zmniejszenia panującego bezrobocia.

—::o::—

DROŻYZNA.

Z RYNKU MĄCZNEGO.

Na rynku mącznym panuje tendencja mocna, wywołana brakiem dostatecznych ilości towaru. Tak zw. „kresówka" sprzedawana jest po 90 gr. (dotąd 87 gr.), gorsze zaś gatunki krajowej mąki pszennej po 84 — 85 gr. (dotychczas 82 — 83 gr.) za kg.

Wobec bowiem spodziewanego spadku ceny mąki, jak to zazwyczaj bywa po ukończeniu zbiorów i rozpoczęciu młócki, zarówno młynarze, jak i piekarze, oraz kupcy mączni, wyzbyli się zapasów. Z tego powodu panuje obecnie ogromne zapotrzebowanie, brak zaś surowca, gdyż niepogody utrudniają młóckę, praca zaś w pogodne dni odbija się na kosztach całego tygodnia. Najważniejszym jednak powodem obecnej mocnej tendencji są przesadzone nadzieje producentów na zwyżkę cen, oraz odbywający się masowy eksport.

PODWYŻSZENIE CENY MĄKI.

W związku z dalszem podrożeniem ceny żyta, od soboty 28 sierpnia, podwyższone będą ceny mąki pytlowej z 56 do 60 gr., oraz sitkowej i razowej z 40 do 43 gr. za kg. w hurcie. Podwyższenie ceny mąki odbije się niebawem niechybnie na cenie chleba.

DROŻYZNA NA G. ŚLĄSKU.

Na G. Śląsku dalej wzrasta cena mąki i mięsa. Octatnio komisja do ustalenia cen podniosła cenę chleba o 4 grosze na kg. Rozgoryczeni konsumenci domagają się jaknajenergiczniejszej akcji przeciwdrożyźnianej od Rządu.

—::o::—

Sprawa skandalicznych nadużyć w Urzędzie Śledczym.

Agencja B. I. P. komunikuje, iż na mocy decyzji komisarza rządu m. st. Warszawy gen. Sławoj-Składkowskiego, sprawa zarzutów, podniesionych w prasie w stosunku do b. funkcjonarjuszów Urzędu śledczego m. Warszawy, została przekazana prokuratorowi sądu okręgowego w Warszawie, który ze swej strony poleci sędziemu śledczemu prowadzenie dalszego śledztwa.

MAFJA W URZĘDZIE ŚLEDCZYM PROSI I GROZI.

Wczorajszy „Głos Prawdy" donosi w jaki sposób zdemaskowana mafja w warszawskim Urzędzie śledczym stara się obecnie zapomocą próśb i gróźb, skłonić redakcję „Głosu Prawdy" do zaniechania dalszych artykułów o skandalicznych stosunkach w urzędzie.

Oto fakty:

„Po ogłoszeniu naszych pierwszych rewelacji, zgłosił się telefonicznie do autora tego artykułu asp. Bachrach ,proponując spotkanie na mieście. Propozycja ta, oczywiście, została odrzucona. Nie dano jednak za wygraną i oto wczoraj do prywatnego mieszkania red. Wojnicza (autora artykułu) zjawiła się pewna osoba z prośbą, by przynajmniej odłożyć na pewien przeciąg czasu rewelacje o p. Bachrachu, gdyż ogłoszenie tych rzeczy obecnie może mu zaszkodzić w otrzymaniu koncesji na otwarcie biura wywiadowczego, które zamierza prowadzić z bratem b. podsekretarza stanu z pod znaku witosowego, p. Olpińskim.

Prośby były — teraz nastąpią groźby.

Jedna już była ze strony tegoż samego aspiranta Bachracha, który, wobec świadków zapowiedział „rozwalenie" głowy autorowi rewelacji, co podajemy do wiadomości publicznej".

„Kol. Wojnicz atakowany jest z jednej strony przez różne propozycje finansowe, z drugiej przez anonimowe pogróżki aż do pozbawienia go życia. Pogróżki te zniewoliły nas do zwrócenia się o pomoc do władz bezpieczeństwa. Od wczoraj wobec tego bezpieczeństwem kol. Wojnicza zajęła się żandarmerja wojskowa".

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

GOTFRYD KELLER. 4)

Kowal swego szczęścia.

Przełożył **Alfred Tom.**

Niby melodja, brzmiąca zgodnie z tym monologiem, dźwięczały słowa pana Litumlaja, który powiadał, iż o dalszej podróży nie może obecnie być mowy, lecz że wielce szanowny kuzyn, ku ugruntowaniu ściślejszych stosunków, musi przedewszystkiem pozostać jego gościem, dopóki mu na to czas pozwoli. Błyskotne bowiem ozdóbki i sprzęciki pana kuzyna, które wpadły mu już w oczy, doskonale spełniały swą służbę, napełniając starego ufnością niezachwianą.

Dlatego też pociągnął on teraz z całej mocy za dzwonek, zaczem stopniowo przyszurało się kilku służących, by zobaczyć, co rozkaże mały ich władca; a wkońcu ukazała się również owa dama, co to poprzednio spała na pierwszem piętrze, — jeszcze zarumieniona od drzemki i z oczyma nawpół otwartemi. Gdy jej atoli przedstawiono przybyłego gościa, otworzyła je zupełnie, zaciekawiona i ukontentowana, jak się zdawało, tem wydarzeniem nieoczekiwanem. Johna zaprowadzono teraz do innych apartamentów, gdzie musiał ku odświeżeniu przyjąć odpowiednią strawę, przyczem małżeństwo gorliwie mu pomagało, niby dzieci, co mają apetyt o każdej porze dnia. Podobało się to gościowi niepomiernie, widział bowiem, że ma do czynienia z ludźmi, którzy sobie niczego nie odmawiają i jeszcze wiedzą, co dobre i przyjemne. Ze swej strony nie zaniedbał on również tego, by z każdą godziną sprawiać przyjemniejsze wrażenie, co więcej—przy obiedzie, który nastąpił niebawem, wrażenie to ustaliło się w sposób zdecydowany, gdy każdy z tych dwojga ludzieńków kazał podawać ulubione swoje potrawy, a John Kabys jadł coś ze wszystkiego i wszystko znajdował wybornem, właściwa mu zaś nałogowa godność i spokój nadawały jego sądom wyższą jeszcze wartość. Jadło się i piło w sposób najbardziej chwalebny, i nigdy jeszcze troje dzielnych ludzi nie zakosztowało społem bytu obfitszego i zarazem bardziej bezgrzesznego. Był to dla Johna raj, w którym żaden upadek nie zdawał się możliwy.

Dość, że wszystko odbyło się jak najlepiej. Mieszkał już osiem dni w tym domu czcigodnym i znał wszystkie jego kąty. Urozmaicał staremu czas tysiącznemi sposoby, szedł z nim na spacery i golił go tak leciutko jak zefirek, co człeczkowi nadewszystko się podobało. John zauważył, że pan Litumlaj począł się nad czemś zamyślać i że doznawał lęku, gdy ów mówił o wyjeździe, co też czynił on chwilami w formie poważnych napomknień. Uznał tedy, że czas już oto zaryzykować znów uderzenie mistrzowskie, i w końcu ósmego dnia oznajmił swemu dobroczyńcy w sposób wyraźniejszy o swym odjeździe w czasie najbliższym, za powód biorąc to, iż nie godzi się, by przez dłuższą zwłokę utrudnił sobie zarówno rozstanie, jak też przyzwyczajenie do prostszego trybu życia. Gdyż pragnie znosić los swój po męsku, los ostatniego swego rodu, który oto w surowym trudzie i odosobnieniu od świata ma strzec honoru domu aż do jego wygaśnięcia.

„Niech pan pójdzie za mną na górę do sali rycerskiej!" — odrzekł pan Hilary Litumlaj; poszli; tutaj stary, przeszedłszy kilkakroć uroczyście tam i napowrót, tak znów mówić począł: „Niech pan posłucha postanowienia mego i mej propozycji, kochany kuzynie! Pan jest ostatni swego rodu — jest to los poważny! Nie mniej poważny atoli i mnie znosić przypadło! Niech pan spojrzy na mnie, no proszę! Jestem pierwszy — mojego!"

Wyprostował się dumnie, i John spojrzał na niego, nie mógł jednak zrozumieć, coby to znaczyć miało. Wszelako ów ciągnął dalej: „Jestem pierwszy mojego— znaczy tyle, co: postanowiłem założyć ród tak wielki i sławny, jak to pan widzi wymalowane tu na ścianach tej sali! Bo też nie są to moi protoplaści, lecz członkowie wymarłego rodu patrycjuszowskiego tego miasta. Gdy przywędrowałem tu przed laty trzydziestu, dom ten wraz z całą swą zawartością i swemi pomnikami był właśnie do nabycia, i natychmiast zakupiłem cały aparat, jako podstawę do urzeczywistnienia mego zamysłu umiłowanego. Posiadałem bowiem wielki majątek, lecz nie miałem nazwiska ani przodków, i nie znam nawet chrzestnego imienia swego dziadka, co to ożenił się z Kabisówną. Początkowo znalazłem odszkodowanie w tem, iż namalowanych tu panów i panie uznałem za swych przodków i z jednych zrobiłem Litumlajów, z innych zaś Kabisów zapomocą takich etykietek, jak pan tu widzi; ale wspomnienia moje rodzinne starczyły tylko dla sześciu lub siedmiu osób, pozostałe zaś mnóstwo tych obrazów, wynik czterech stuleci, szydziło sobie z mych dążeń. Tem usilniej skazany byłem na przyszłość, na konieczność założenia samemu długotrwałego rodu, którego wielebnym byłbym ojcem. Obraz swój zdawna już kazałem sporządzić, równie jak i drzewo genealogiczne, u którego korzenia wypisane jest moje imię. Ale uporczywie prześladuje mnie nieszczęsna gwiazda! Już trzecią mam żonę, a żadna jeszcze nie obdarzyła mnie dziewczynką, nie mówiąc już o synu i podporze rodu. Obie dawniejsze kobiety, z któremi dałem się rozwieść, miały odtąd z innymi mężami, mnie na złość, rozmaite dzieci, teraźniejsza zaś, którą posiadam już też siedem lat, z pewnością zrobiłaby zupełnie tak samo, gdybym ją puścił precz od siebie.

„Pańskie zjawienie się, drogi kuzynie! poddało mi oto pewną myśl, a mianowicie: pomysł sztucznej wyręki, takiej, jaką powielekroć posługiwano się w dziejach — w wielkich oraz małych dynastjach. Co pan na to powie: zostanie pan u nas jak dziecko w domu ojca, sądownie uczynię pana swym spadkobiercą! Pan natomiast ma dokonać, co następuje: ofiaruje pan zewnętrznie własną tradycję rodową (toć pan jest przecie ostatni swego rodu) i po mojej śmierci ,t. j. przy obejmowaniu spadku, przybierze pan moje nazwisko! Ja z miejsca rozpuszczę wieść, żeś pan moim synem naturalnym, owocem szalonego wybryku młodzieńczego; pan przyjmie oświadczenie to za dobrą monetę, nie zada mu kłamu! Może da się w następstwie ułożyć o tej sprawie jakieś obwieszczenie pisemne, pamiętnik, mały romans, jakaś niezwykła historja miłosna, w której ja wystąpię w charakterze ognistej, acz i nieopatrznej, figury, narobię wiele złego, co w starości znów naprawię. Wreszcie zobowiąże się pan do przyjęcia z mej ręki tej małżonki, którą wyszukam dla pana pośród cieszących się powszechnem uznaniem panien w mieście — celem dalszego zmierzania do mego celu. Oto jest propozycja moja w całości oraz w szczegółach!"

Podczas tego przemówienia John naprzemian to bladł, to się rumienił, ale nie ze wstydu lub strachu, tylko z radości i zdumienia z powodu przybyłego wreszcie szczęścia, a także—z podziwu nad własną mądrością, która je sprowadziła. Bynajmniej jednak nie dał się przez nie zaskoczyć i oszołomić, lecz zachowywał się tak, jakby z trudem jeno mógł się zdecydować — wobec warunku ofiarowania swego czcigodnego nazwiska oraz urodzenia ślubnego. W słowach grzecznych i układnych poprosił o czas do namysłu w ilości dwudziestu czterech godzin, następnie zaś począł w zamyśleniu przechadzać się tam i napowrót po pięknym ogrodzie. Urocze kwiaty, lewkonje, goździki i róże, korony cesarskie i lilje, grządki geranij i altanki jaśminowe, drzewka mirtowe i oleandry— wszystkie oczkowały do niego uprzejmie i oddawały mu hołd, jako swemu panu.

(C. d. n.)

—o::o—

SZKODLIWA ROBOTA.

W Warszawie istnieje „Bank Narodowy", który nie posiadając żadnego poważnego majątku prowadzi żywot suchotniczy, zajmując się głównie pośrednictwem. Właścicielem tego banczku, założonego ongiś przez „Rozwój", jest obecnie poseł chadecki Dr. Dymowski.

W Poznaniu stoi na czele Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, zasobnej instytucji samorządowej, wyższy radca krajowy Kazimierz Dziedzicki. O nieporządeczkach i nadużyciach w tej instytucji pisaliśmy w „Robotniku" z dnia 5 lipca b. r., wykazał je też Związek urzędników państwowych i samorządowych w memorjale, wysłanym do Min. Spraw Wewnętrznych i wykryła je rewizja przeprowadzona w grudniu 1925 r., przez Urząd Nadzoru Ubezpieczeń przy Min. Skarbu. Urząd Nadzoru Ubezpieczeń zażądał nawet w lutym b. r. dyscyplinarnego ukarania p. Dziedzickiego. Sprawa wlecze się jednakże w nieskończoność, a p. Dziedzicki urzęduje sobie nadal, dysponując w sposób zupełnie swoisty pieniądzem publicznym i szukając protekcji, by uchylić się od grożącej mu dyscyplinarki.

Otóż nic dziwnego, że p. radca Dziedzicki zadysponował majątkiem Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego w porozumieniu z Bankiem Narodowym, ponieważ miał ze strony tego banku przyrzeczoną interwencję poselską w Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Skarbu, na co posiadamy dowody. Wiemy też, że jakiś p. dr. Krug, pełnomocnik Banku Narodowego, interwenjował w dniu 20 b. m. na korzyść p. Dziedzickiego u Starosty krajowego w Poznaniu, bezpośredniego przełożonego p. Dziedzickiego, przedstawiając się jako jego adwokat.

W tym samym dniu poszedł p. dr. Krug do dyrekcji innych towarzystw ubezpieczeń w Poznaniu i zaproponował im w imieniu Banku Narodowego następujący „złoty" interes:

Bank Gospodarstwa Krajowego udziela pod pewnemi warunkami pożyczek, o ile z realizacji własnych 8% obligacji złotowych posiada pieniądze. Jednakowoż nie sprzedaje Bank Gospodarstwa Krajowego obligacji każdemu, bacząc na to, by utrzymać kurs tych obligacji na poziomie 80%. Dla tego też innym prywatnym bankom, a więc także Bankowi Narodowemu, Bank Gospodarstwa Krajowego tych obligacji nie oddaje. P. dr. Krug zalecał więc kupno tych obligacji Towarzystwom Ubezpieczeń wobec których Bank Gospodarstwa Krajowego nie ma żastrzeżeń i zapewniał, że klijent Banku Narodowego — mający prawdopodobnie z powodu tego kupna otrzymać pożyczkę — gotów jest dopłacać 10% do ceny kupna obligacji, że owe kosztowałyby Towarzystwo Ubezpieczeń tylko 70%.

P. dr. Krug ofiarował równocześnie odkupienie tych obligacji przez Bank Narodowy po 75%, tak że Towarzystwo Ubezpieczeń zarobiłoby za swe pośrednictwo, maskujące rzeczywisty cel kupna, 5% od wyłożonej sumy. Obligacje zaś chce Bank Narodowy zbyć do Ameryki.

P. dr. Krug twierdził przytem, że takie interesy robił z Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie.

Gdy prywatne towarzystwa ubezpieczeń nie okazały skłonności do robienia podobnych interesów, to p. Dziedzicki, jako kierownik **samorządowego** Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, wobec przyrzeczonej mu interwencji poselskiej w ministerjach i poparcia władzy lokalnej, interes zrobił.

Tego samego dnia bowiem, t. j. 20 b. m., przekazał p. Dziedzicki z funduszów Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego 210.000 zł. do Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, pomijając filję poznańską, a wzamian odebrał 3 czeki Banku Narodowego wystawione przez p. dr. Kruga na łączną sumę 26.250 zł., czyli na 12½% od przekazanej do Warszawy sumy.

Zapytujemy władze państwowe i samorządowe, czy urzędnik samorządowy i kierownik instytucji publicznej ma prawo zużywać pieniądze związku samorządowego na podobne wątpliwe tranzakcje; pytamy, czy Bank Gospodarstwa Krajowego chce tolerować podobne pokątne obniżanie kursu swych obligacji o 12½%; pytamy także Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń, czy będzie tolerował podobne niewłaściwe użycie majątku publicznego zakładu ubezpieczeń.

Żądamy od powołanych czynników wyjaśnienia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

L. Śniady.

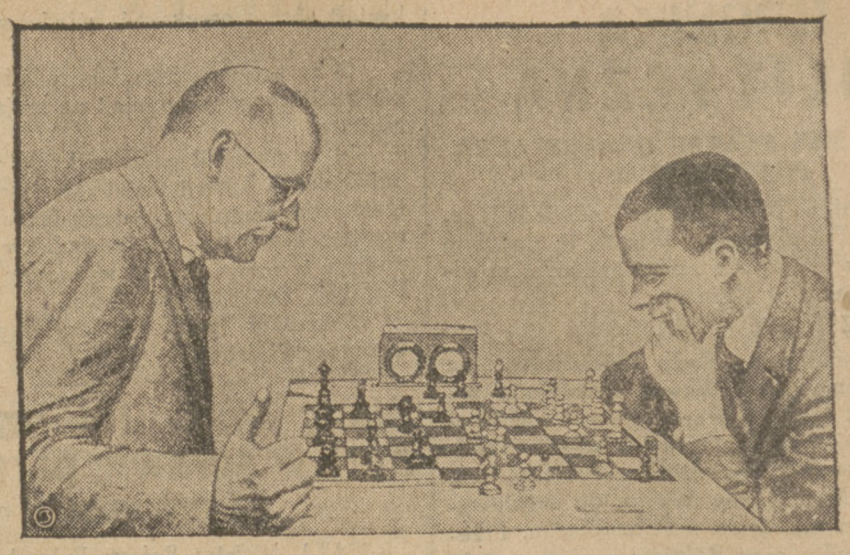

Z międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie.

Zwycięzcami międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie, który zakończył się przed kilku dniami, zostali Grünfeld (na lewo) i Monticelli (na prawo).

Delegacja Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych u Min Kolei.

Dnia 24 b. m. udało się Prezydjum Związku Zawodowego Kolejarzy, w składzie tow. tow.: Kozłowskiego, Maxamina, Wernikowskiego i Skowrona do p. Min. Kolei Romockiego, by omówić z nim nader ważne sprawy.

Referent tow. Maxamin, omawiał sprawę ustawy emerytalnej dla pracowników nieetatowych, której ostatni projekt — oddany już Prezydjum Rady Ministrów — nie był przesłany Związkowi do wiadomości i uzgodnienia. W złożonym w tej sprawie memorjale poruszono następujące kwestje:

1) że projekt ustawy nie obejmuje wszystkich pracowników nieetatowych; 2) nakłada na objętych nim pracowników większe opłaty, niż opłaty, przewidziane w ustawie emerytalnej dla etatowych pracowników kolejowych; 3) nie przewiduje ulg do wysługi emerytalnej dla ciężko pracujących i wskutek tego szybciej zużywających się pracowników; 4) przewiduje dłuższy czas oczekiwania na emeryturę, aniżeli 10 lat; 5) krzywdzi nieetatowych pracowników kolejowych pod względem zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków; 6) nie ustala odpraw dla tych pracowników nieetatowych, którzy przed nabyciem praw emerytalnych będą zwalniani z kolei z powodów niezależnych od siebie.

W memorjale zwrócono się z prośbą o usunięcie tych braków, domagając się:

1) zaliczenia do wysługi czasu służby przebytej w państwach zaborczych i czasu spędzonego w służbie w wojsku polskiem; 2) aby zaliczono rok za półtora wszystkim tym pracownikom, którzy pełnią służbę w porze nocnej, lub też szczególnie narażają swe zdrowie przy pracy.

P. Minister odpowiedział, iż życzenia Związku w sprawie tej ustawy są Min. Kolei dobrze znane, wobec czego M. K. nie widzi potrzeby dalszego jej uzgadniania ze Związkami, zaznaczając, że z takiem stanowiskiem M. K. zgadza się zupełnie p. Premjer prof. Bartel. Min. chodzi o to, by załatwienia tej ustawy nie przeciągać, gdyż „interes pracowników wymaga, by ta ustawa, **jako wielkie humanitarne dzieło**, wyszła jaknajszybciej". P. Minister nie odmawia Związkowi możliwości wentylowania poszczególnych postanowień tej ustawy, lecz naturalnie dopiero po jej uchwaleniu i wydaniu.

Następnie referowano sprawę wypłacenia zapomogi na zakupy zimowe i sprawę podwyższenia mnożnej, składając memorjał, w którym po opisaniu fatalnych skutków stabilizowania mnożnej, wystąpiono o:

1) uruchomienie mnożnej od 1.IX r. b. i dostosowanie jej do cen dzisiejszych .2) wypłacenie pracownikom kolejowym różnicy w poborach, wynikłej z unieruchomienia mnożnej za czas od 1.XII 1925 r.; 3) uruchomienie wzrostu dodatku mieszkaniowego dla etatowych i przyznania go nieetatowym.

P. Minister, oprócz stwierdzenia, że pracownicy państwowi są dzisiaj niedostatecznie uposażeni, nie dał pozytywnej odpowiedzi co do poruszonych spraw, a uważając je za kwestje ogólnej natury, odesłał delegację do p. Premjera, przyobiecując poparcie ze swej strony.

Wreszcie złożono memorjał w sprawie reorganizacji P. K. P. na przedsiębiorstwo państwowe, w którym proszono o udzielenie wyczerpujących wyjaśnień na następujące pytania:

1) kiedy nastąpi zamierzone przekształcenie P. K. P. na przedsiębiorstwo z Generalną Dyrekcją na czele; 2) jakie pociągnie to za sobą zmiany w obecnych normach uposażenia pracowników kolejowych; 3) czy emerytura pracowników państwowych — o ile to jest zamierzone — będzie ustalona w jednolitych normach dla pracowników etatowych i nieetatowych; 4) jakie nastąpią zmiany w obecnym stosunku etatowych i stałodziennych; 5) jakie Rząd żywi zamiary w sprawie przepisów służbowych (pragmatyki); 6) czy Rząd zechce niezwłocznie przystąpić do wykonania art. 1 ust. 2 ustawy sejmowej z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (D. U. R. P. 1920 r. Nr. 44, poz. 272); 7) czy Rząd skłonny jest w drodze umowy zbiorowej uregulować całokształt spraw pracowniczych i cały stosunek służbowy do przyszłego przedsiębiorstwa kolejowego.

W sprawie tej odpowiedział p. Minister, że reorganizacja kolejnictwa będzie miała charakter czysto administracyjny, że wszelkie prawa nabyte przez kolejarzy będą gwarantowane, że nie widzi potrzeby przesłania projektu związkom, gdyż projekt ten nie jest jeszcze ustalony i przechodzi ciągłe zmiany, że w miarę, jak pewne sprawy z powodu reorganizacji będą wypływały, wówczas będzie się związki informować o stanie spraw.

Na zapytania w sprawie premji warsztatowych nie otrzymano żadnej odpowiedzi.

Na uwagę delegacji w kwestji nadużywania władzy przez poszczególne organa odpowiedział p. Minister, iż „w kozi róg zapędzi każdego takiego, któryby chciał zrobić z pracownika kolejowego swego sługę", a w sprawie masowego wydalania robotników drogowych, prosił p. Minister, by po zebraniu dokładnych informacji sprawę tę ponownie przedłożyć.

Na tem zakończono audjencję.

PROF. WORONOW,

(po lewej stronie) głośny ze swych prac nad odmładzaniem ludzi.

O prawa dla Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Istnieje w Polsce uczelnia, która żadnego poparcia nie miała od Rządu, którą jednak usiłowano zlikwidować dlatego tylko, że stała na wysokim poziomie naukowym, a uczęszczali do niej ludzie pracy, którzy po całodziennym wysiłku, wieczorem zasiadali do nauki. Właśnie ci ludzie ze swych ciężko zapracowanych pieniędzy utrzymywali ją, płacąc nieraz większą część swego zarobku, aby tylko ona egzystowała. Uczelnią tą jest Wolna Wszechnica Polska.

B. Minister Oświaty Grabski wszelkiemi sposobami starał się ją zgnębić, nie dając jej słuchaczom praw i nie zgadzając się na projekt Min. Spraw Wojsk., dający im ulgi wojskowe. Chodziło p. Grabskiemu o maturę. Wiedział on o tem, że istnieją zagranicą podobne uczelnie, bardzo popierane przez państwo, wszak nikt sam nie będzie zagradzał drogi do wiedzy, jednak w Polsce było to możliwe.

Na Wszechnicę przyjmowani są słuchacze, którzy posiadają maturę lub składają egzamin wstępny na wzór zagraniczny. Słuchacze W. W. P. są przyjmowani na Wszechnice zagraniczne bez ograniczeń. U nas jednak Wszechnica nie ma praw, bo p. Grabski się bał, aby Polska nie miała „nadprodukcji" ludzi wykształconych, zwłaszcza że idzie tu o Wszechnicę inną, której słuchaczami są ludzie pracy, samoucy.

Rząd obecny powinien zająć się tą sprawą, nadać tej uczelni i jej słuchaczom prawa a przysporzy Polsce zastęp ludzi dzielnych i pożytecznych.

St. Ch.

PRZEGLĄD PRASY

Sprawy zagraniczne. — Jak zorganizować naród? — Żołnierz a cywil.

„Kurjer Poranny" zwalcza układy o nieagresji między dwoma państwami:

„Skutkiem w taki sposób zawartych paktów o nieagresji byłoby to, że np. Sowiety mogłyby sprowokować konflikt zbrojny z jednem z państw bałtyckich i twierdząc, że „królik zaczął", posiadałyby pewność, że reszta państw bałtyckich wraz z Polską, związanych obowiązkiem zachowania neutralności, przypatrywałyby się tej zabawie z filozoficznym spokojem. Kto nie ma ochoty dobrowolnie podpisać swego angagement do takiej farsy, ten, według bolszewików, rości sobie pretensję do „protektora" państw bałtyckich, a to obraża prestige S. S. S. R. Polska, w myśl organów bolszewickich, zasługuje na klątwę militaryzmu i imperjalizmu, skoro nie idzie zachwycona na podobne czysto „pacyfistyczne" pomysły i odnosi się krytycznie do tych paktów o nieagresji, które mają Rosji ułatwiać agresję".

„Nowy Kurjer Polski" oświetla strajk angielski, życząc, by w tej olbrzymiej walce wyszedł jako pokonany ów trzeci: rząd sowiecki.

P. Dmowski w trzecim artykule **„Dwugroszówki"** wywodzi, że armja nasza jest zdezorganizowana, równie jak państwo. Wobec tego należy „zorganizować naród". Ale jak? Na ciekawe to pytanie p. Dmowski nie odpowiada, odkładając to na później. A szkoda, bo od tego trzeba było zacząć.

„Polska Zbrojna" nie jest zadowolona z tego, że urzędnicy państwowi domagają się podwyższenia płac narówni z wojskowymi. A m. in. tak rozumuje:

„Żołnierz inne ma w stosunku do swej ojczyzny obowiązki, niż urzędnik państwowy. Winien być gotów umrzeć każdej chwili, jeśli państwo odeń tego żąda, a zażąda tylko od niego i nie od kogokolwiek innego".

Tylko od niego? Czyż w wojnie ostatniej nie brała udziału cała ludność zdolna do noszenia broni? Czy jest do pomyślenia nowa wojna z wyłącznym udziałem stałej armji? Po cóż przeprowadzać ten sztuczny i fałszywy podział na żołnierzy i cywilów, kiedy w razie wojny wszyscy stają się żołnierzami?

B.

::o::

Fundusze dla pracowników umysłowych mają być powiększone.

W dniu 24 b. m. Minister Skarbu, p. Klarner, przyjął delegację Centralnej Organizacji Zw. Zaw. prac. umysłowych, w osobach S. Dabulewicza i B. Gawlika. Delegacja domagała się powiększenia funduszów na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych jeszcze na miesiąc sierpień, gdyż wyasygnowana dotychczas suma jest niewystarczająca. P. Minister przychylił się do żądań delegacji. Suma na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych będzie powiększona o 200.000 złotych.

Delegacja w tym samym składzie konferowała również z zastępcą dyrektora departamentu budżetowego, p. Dubieńskim, w sprawie pokrywania przez Skarb Państwa niedoborów kuchen dla bezrobotnych, prowadzonych przez Komitety Obywatelskie, oraz w sprawie dostarczenia funduszów na zatrudnienie bezrobotnych pracowników umysłowych, względnie produktywnego zużytkowania funduszów, przeznaczonych na zwalczanie bezrobocia. P. Dubieński wyraził gotowość współdziałania Rządu z organizacjami zawodowemi, w sprawie zwalczania bezrobocia przez organizowanie warsztatów pracy.

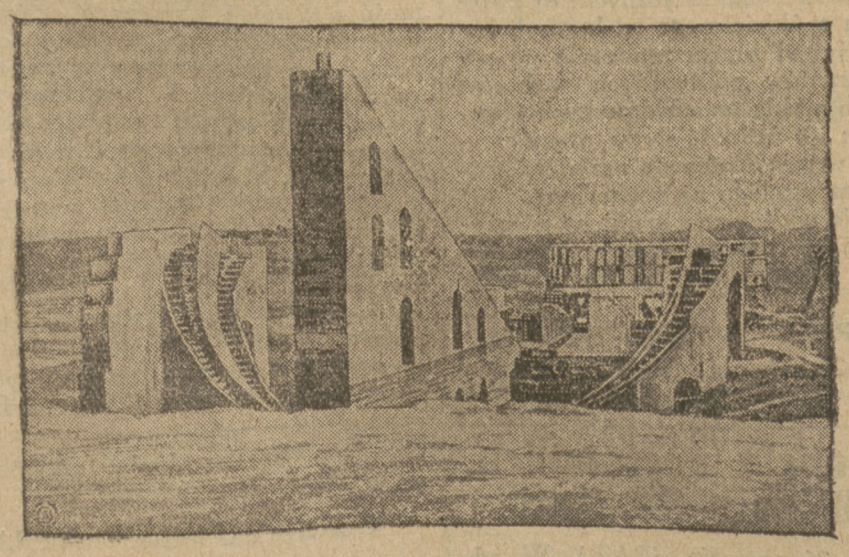

Największy zegar słoneczny

Niezwykle ciekawą, a zarazem piękną budowlą jest zegar słoneczny, będący własnością obserwatorjum w Delhi (Indje). Zdjęcie nasze uwidocznia w pośrodku budowli potężny, wysoko się wspinający mur, który przedstawia wskazówkę zegara, po lewej i prawej stronie znajduje się w półkolu cyferblat.

KRONIKA POLITYCZNA.

WIZYTA MIN. SKARBU U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Wczoraj p. Min. Klarner odwiedził p. Marszałka Piłsudskiego. Wizyta ta podobno pozostaje w związku z zachwianiem stanowiska p. Klarnera w Rządzie.

Z RADY MINISTRÓW.

Na posiedzeniu Rady Ministrów, na wniosek Min. Spraw Wewn., uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Projekt ten, upoważnia Min. Spraw Wewn. do regulowania — w porozumieniu z Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa — przemiału zboża i wypieku chleba, a także cen przetworów zboża i mięsa, odzieży, obuwia, węgla, nafty i żelaza.

KOMITET EKONOMICZNY.

Wczoraj pod przew. premjera Komitet Ekon. obradował nad sprawami aprowizacji kraju i w związku z tem wywozu zboża.

MEMORJAŁ EMERYTÓW DO RZĄDU.

Delegacja Związku emerytów cywilnych złożyła p. premjerowi oraz min. sprawiedliwości, skarbu, spraw wewn. i kolei memorjał w sprawie położenia emerytów, które znacznie pogorszyło się na skutek wzrostu cen o około 30%, gdy mnożną ich poborów podniesiono zaledwie o 8%. W memorjale zawarte jest żądanie by dekretem Prezydenta Rzplitej wydano nowelę do ustawy emerytalnej, niedawno wycofaną.

PEŁNY MONOPOL SPIRYTUSOWY.

P. Minister Skarbu podpisał rozporządzenie o wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego na pozostałym obszarze Rzeczypospolitej, a mianowicie: w województwach białostockiem, lubelskiem, krakowskiem i śląskiem z dniem 1-go grudnia r. b.: w województwach warszawskiem, łódzkiem i kieleckiem z dniem 1 stycznia 1927 r.; w województwach poznańskiem i pomorskiem z dniem 1 kwietnia 1927 roku.

FAŁSZYWE POGŁOSKI.

Niektóre pisma podały, że p. Premjer Bartel ma wygłosić na Zjeździe katolickim referat. Ze sfer poinformowanych donoszą nam, że pogłoska ta nie odpowiada prawdzie.

NOWY WOJEWODA ŚLĄSKI.

Agencja B. I. P. komunikuje: Dr. Grażyński, który ma być niebawem mianowany wojewodą śląskim na miejsce ustępującego p. Miecz. Bilskiego, jest z pochodzenia ślązakiem. Zyskał on tytuł doktora praw i filozofji na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym też do ostatniej chwili był docentem. Brał udział, jako kapitan rezerwy, w powstaniu śląskiem. Oprócz pracy naukowej, poświęcił się również na terenie krakowskim pracy dziennikarskiej.

***

Poseł włoski w Warszawie, Maioni, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

—o::o—

Bezrobocie w stolicy.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie od 16 do 21 sierpnia, ogólna przybliżona liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 16.550 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3.950. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 150. Natomiast liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych nie uległa zmianie. Bezrobocie zmniejszyło się w przemysłach metalowym i budowlanym, w związku z przeprowadzeniem robót remontowych domów, oraz wskutek ożywienia w drobnych warsztatach pracy.

W okresie sprawozdawczym wysłano, jako kandydatów do pracy 392 osoby, w tej liczbie pracowników umysłowych 111. Otrzymało pracę 165 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 26. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 13.747 (10.033 mężczyzn i 3.704 kobiet), w tej liczbie pracowników umysłowych 3.608. Wydano 26 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby wyjeżdżające w celach zarobkowych: 12 — do Francji, 5 — do Belgji, po 2 — do Turcji i Rosji i po 1 — do Austrji, Anglji, Niemiec, Chin i Portugalji. Do misji francuskiej w Wejherowie skierowano 18 osób, w celu objęcia pracy i 1 rodzinę, oraz 6 osób udających się do krewnych zatrudnionych we Francji. Wreszcie wydano 28 zaświadczeń dla 35 osób udających się do pracy na prowincję.

—o::o—

Sanacja od wewnątrz

Otrzymujemy następujący komunikat od Zarządu Głównego Towarzystwa Lotniczego:

Wychodząc z założenia, że sanacja stosunków w instytucjach społecznych winna wychodzić z łona tychże instytucji, Zarząd Główny Towarzystwa Lotniczego, wybrany dnia 3 czerwca r. b. niniejszym podaje do wiadomości publicznej:

1) że po dokładnem obznajmieniu się z wynikami pracy Komisji odbiorczo - zdawczej i wyczerpaniu wszelkich dróg zmierzających do skłonienia poprzedniego Zarządu do naprawienia stworzonej przez niego sytuacji gospodarczo - finansowej, postanowił całokształt spraw przekazać władzom prokuratorskim.

2) że prosił wspomniane władze o zabezpieczenie praw wierzycieli na majątku Towarzystwa.

3) że poczynił odnośne kroki w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej w celu uskutecznienia ciągnienia loterji fantowej Towarzystwa bez strat dla posiadaczy losów, w nowym terminie, który wyznaczy Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej.

Sekretarz (podpis nieczytelny). Prezes **Grzegorz Piotrowski.**

—::o::—

Plany Min. Reform Rolnych w sprawie parcelacji i komasacji.

(PAT.). Minister Reform Rolnych p. dr. W. Staniewicz, dąży do intensywnego rozwinięcia akcji komasacyjnej. Ostatnio Min. R. Roln. zarządziło prace przygotowawcze dwuch rodzajów.

Pierwszy rodzaj czynności dotyczy wypadku dokonanego, względnie mającego nastąpić zgłoszenia wniosku o wdrożenie postępowania scaleniowego ze strony zainteresowanej wsi lub osób; drugi zaś — obejmuje te wypadki, kiedy ze strony zainteresowanych nie ujawnia się inicjatywa przeprowadzania komasacji — a jednakowoż, ze względu na istniejącą szachownicę, wyłania się potrzeba uskutecznienia scalenia gruntów. Powiatowe Urzędy Ziemskie będą występowały z wnioskami o uzupełnienie obszaru scalenia (na przeprowadzenie upełnorolnienia odnośnych gospodarstw), drogą bądź to przeznaczenia odpowiednich gruntów państwowych, lub stanowiących własność Państwowego Banku Rolnego, bądź też nałożenia obowiązku parcelacyjnego na niezbędny obszar gruntów prywatnych.

W sprawie gruntów prywatnych urzędy ziemskie otrzymały polecenie skłaniania osób zainteresowanych do zawierania aktu kupna tych gruntów bezpośrednio z ich właścicielami i informowania, iż w wypadku kupna gruntów prywatnych przez Państwowy Bank Rolny, względnie wykupienia ich przez Państwo, nie będą one bynajmniej sprzedawane nabywcom po jakiejś wyjątkowo niskiej cenie.

Czynione są starania, aby umożliwić właścicielom gospodarstw karłowatych i małorolnych objęcie w posiadanie przeznaczonych gruntów na upełnorolnienie ich gospodarstw nawet przed rozpoczęciem prac scaleniowych na gruncie. Dla przyspieszenia tej akcji Ministerjum przewiduje możność kupna - sprzedaży tych gruntów na wspólną własność — podział zaś tych gruntów nastąpi w toku postępowania scaleniowego.

Dla załatwienia otrzymania pożyczki na kupno wspomnianych gruntów, Państwowy Bank Rolny będzie jedynie wymagał solidarnej odpowiedzialności od pożyczkobiorców.

Jednocześnie Min. wyjaśniło, iż zarządzenie wspomniane nie dotyczy parcel rzemieślniczo - wiejskich, ogrodniczo - warzywnych, przemysłowych, robotniczych, urzędniczych i t. p., o ile ich posiadacze mają zapewnione zarobkowanie.

—::o::—

Powrót wycieczki T. U. R. z Tatr.

Onegdaj powróciło do Warszawy grono wycieczkowiczów, które, pod wytrawnem kierownictwem tow. pos. Czapińskiego i przy wydatnej pomocy tow. pos. Smulikowskiego, spędziło kilka przepięknych dni wśród gór tatrzańskich. W wycieczce wzięło udział przeszło 40 osób.

Wycieczkowicze podkreślali z zadowoleniem sprawność organizacji T. U. R. i z miłem uczuciem konstatowali b. poprawne i przychylne zachowanie się władz kolejowych w Warszawie, Krakowie i Zakopanem, wobec zespołu wycieczki, co wyraziło się w oddaniu do dyspozycji wycieczki specjalnych przedziałów.

Tylko na stacji Trzebinia (w drodze powrotnej) p. naczelnik Raźny usiłował przełamać dyspozycje Min. Kolei co do zarezerwowanych wagonów i chciał koniecznie wsadzić do przedziałów (w których na 30 miejsc mieściło się już 32 pomęczonych drogą wycieczkowiczów) pątników częstochowskich.

Dopiero dzięki interwencji tow. tow. posłów Dzięgielewskiego, Zaremby i Zerbego, którzy wracali z wycieczką do Warszawy, poskromiono zapał p. Raźnego. Sądzimy jednak, że Min. Kolei wpłynie na p. Raźnego, aby nie był tak raźny w łamaniu rozporządzeń władz kolejowych.

—::o::—

Sprawy skarbowe.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z dnia 20 b. m. wykazuje nowe polepszenie się sytuacji walutowej, wskutek zwiększenia się zapasu walut netto o 10 milj. 955 tys. zł.

Obieg biletów bankowych zwiększył się o 12 milj. 196 tys. zł., ale Bank Polski przejął na własność 16 milj. bilonu, w miejsce czego wydał bilety bankowe. Obieg zatem środków obiegowych wprawdzie się nie zwiększył ilościowo, lecz polepszył się jakościowo, gdyż w miejsce wycofanego bilonu, Bank wydał bilety bankowe, których pokrycie kruszcowe poprawiło się i wynosi 194 milj. 234 tys. zł., czyli 39,10%.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 20 milj. 742 tys. zł. Portfel wekslowy podniósł się o 2 milj. 343 tys. zł., a pożyczki, zabezpieczone papierami, zmniejszyły się o 2 milj. 833 tys. zł. Również i zobowiązania reportowe zmniejszyły się o 1 milj. 150 tys. zł., a w związku z tem zaliczki reportowe uległy zmniejszeniu o 777 tys. zł. Inne rachunki nie wykazują znaczniejszych zmian.

Przed jesienną sesją Rady Ligi Narodów.

KTO BĘDZIE PRZEWODNICZYŁ ZGROMADZENIU?

Genewa, 26 sierpnia. Dotąd jeszcze nie jest ustalona osoba przewodniczącego sesji najbliższego zgromadzenia Ligi Narodów. Kandydatura Ninčzicza, uważana dotąd za najbardziej aktualną, wywołuje pewną opozycję, wobec powołania na przewodniczącego Rady Ligi min. spraw zagr. Czechosłowacji Benesza, co wytwarzałoby pewną dysproporcję na korzyść reprezentantów Małej Ententy.

NARADY RZECZOZNAWCÓW.

Londyn, 26 sierpnia. (PAT.). Dzienniki donoszą, że radca prawny Quai d'Orsay Fromageot odbył w Berlinie we wtorek b. tygodnia naradę z radcą prawnym niemieckiego urzędu spraw zagranicznych p. Gausem. Po naradach w Berlinie p. Fromageot odwiedził w Londynie sir Cecila Hursta, radcę prawnego Foreign Office, z którym odbył rozmowę o charakterze prywatnym.

MOWA STRESEMANNA W KOM. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Berlin, 26 sierpnia. (AW.). Mowa Stresemanna na dzisiejszem posiedzeniu Komisji do spraw zagr. Reichstagu dała przegląd sytuacji politycznej Niemiec, poświęcając główną uwagę sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi. Kwintesencję wywodów stanowiło twierdzenie, że tak Polska jak i Hiszpanja okazują, według wszelkich przypuszczeń, skłonność do ustępstw w tym kierunku, że oba mocarstwa otrzymają miejsca półstałe z prawem dalszego wyboru, przyczem Hiszpanja uzyska koncesje w sprawie jej żądań co do Tangeru.

Minister stwierdził z naciskiem, iż delegacja niemiecka uda się do Genewy tylko wówczas, gdy będzie miała w ręku faktyczne potwierdzenie przyjęcia do Ligi. Rokowania w sprawie Eupen i Malmedy przerwane zostały tylko chwilowo.

OPINJE PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 26 sierpnia. Prasa paryska jednogłośnie podkreśla, iż rozwiązanie różnych zagadnień, które ujawniły się po marcowem zgromadzeniu Ligi Narodów dotychczas nie nastąpiło. „Journal" przewiduje, iż, jeśli nie zostanie znalezione wyjście z obecnej sytuacji, Liga Narodów przejdzie o wiele silniejsze wstrząśnienie, niż dotychczas. To też z wielkiem natężeniem oczekuje się wyniku obecnych rozmów trzech rzeczoznawców i ich ostatecznych projektów. „Temps" stwierdza, iż kryzys obecny został wywołany wyłącznie przez Niemcy, którzy zastrzegli, iż oni jedynie mogą otrzymać miejsce w Radzie Ligi bez dalszego rozszerzenia Rady. Żadne państwo nie ma prawa podobnemi warunkami obstawiać swego członkostwa.

SPOTKANIE VANDERWELDEGO Z MIN. ZALESKIM.

Bruksela, 26 sierpnia. (PAT.). Vandervelde wyjeżdża z Brukseli 28 b. m. do Genewy i wobec tego spotkanie się jego z ministrem Zaleskim odbędzie się nie w Brukseli, jak było zamierzone poprzednio, lecz w Genewie.

We Francji

SPRAWOZDANIE BRIANDA.

Paryż, 26 sierpnia. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów Briand złożył sprawozdanie o wymianie zdań przeprowadzonej w sprawie Tangeru oraz nakreślił program najbliższej sesji Ligi Narodów.

KOMUNIKAT MIN. SPR. ZAGR.

Paryż, 26 sierpnia. Min. spraw zagr. wydało dziś urzędowy komunikat, informujący o sytuacji w związku ze zbliżającą się sesją Ligi Narodów. Z deklaracji widać, że pomiędzy Paryżem, Londynem i Madrytem rokowania dyplomatyczne nie są dotąd ukończone. Zwłoka tłumaczy się trudnościami, wynikającemi ze stanowiska Hiszpanji, nadal obstającej przy junctim pomiędzy sprawą miejsca stałego w Radzie dla Hiszpanji, a zagadnieniem mandatu tangerskiego. W razie nieudzielenia miejsca stałego Hiszpanji, uważa ona za rzecz słuszną pomyślne rozwiązanie dla niej sprawy strefy.

POWSTAŃCY W SYRJI PODEJMUJĄ DZIAŁALNOŚĆ WOJENNĄ.

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Beyrutu, iż powstańcy syryjscy rozpoczęli obecnie nową ofensywę. Sułtan wydał proklamację, wzywającą do broni wszystkich mężczyzn powyżej lat 20 i zarządził mobilizację całej ludności.

Nowy Rząd w Grecji.

WARUNKOWA PREZYDENTURA.

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt" donosi: Medjolański „Popolo d'Italia" dowiaduje się z Aten, iż Conduriotis przyjął stanowisko prezydenta republiki tylko pod tym warunkiem, iż w ciągu 3 miesięcy odbędą się nowe wybory.

NOWY GABINET.

Ateny, 26 sierpnia. (PAT.). Generał Condilis utworzył gabinet, w którym prócz prezesury objął teki wojny i marynarki.

Ateny, 26 sierpnia. Komunikat oficjalny ogłasza, iż dotychczas zostały obsadzone następujące teki: spraw zagranicznych Argyropoulos, spraw wewnętrznych Petmezas, wyznań Papas i finansów Drossopcules. Wybory do parlamentu odbędą się w październiku.

PLASTIRAS NA WIDOWNI.

Białogród, 26 sierpnia. (PAT). Prasa donosi o przybyciu do Bitolji gen. Plastirasa, B. przywódca rewolucji greckiej oświadczył, że zamierza udać się do Grecji. Według doniesień „Polityki", Plastiras miał w ciągu ostatniej nocy opuścić niepostrzeżenie miasto.

W sowieckim kotle

ŻĄDANIA OPOZYCJI.

Lwów, 26 sierpnia. (PAT.). Dzisiejsza „Gazeta Poranna" w korespondencji z pogranicza sowieckiego podaje, że opozycja robotnicza wysunęła następujące żądania: 1) Rozwiązanie Kominternu, jakoteż zaniechanie udzielania jakichkolwiek subwencji na propagandę zagraniczną; 2) ścisły rozdział między partją komunistyczną a rządem; 3) zniesienie monopolu państwowego w handlu zagranicznym; 4) przeprowadzenie wyborów do rad na podstawie powszechnego, tajnego i równego prawa głosowania; 5) zniesienie kary śmierci; 6) zaprzestanie popierania ruchu komunistycznego u obcych narodów; 7) zakrojona na szeroką skalę amnestja przy równoczesnem postawieniu w stan oskarżenia przywódców komunistycznych; 8) zwolnienie ruchu spółdzielczego od kontroli komunistycznej; 9) przeprowadzenie po powrocie emigrantów politycznych wyborów do wyższych władz ustawodawczych i wykonawczych; 10) wolność słowa, prasy i wyznania; 11) wolny dostęp do urzędów państwowych bez względu na pochodzenie; 12) pozostawienie włościanom ziemi na wieczystą własność bez odszkodowania; 13) zniesienie t. zw. państwowych trustów i syndykatów.

STARCIA PRZYWÓDCÓW.

Lwów, 26 sierpnia. (PAT.). „Gazeta Poranna" w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że w ostatnich czasach miało dojść do ostrych zajść pomiędzy Stalinem a Kalininem, prezesem Wcika, na tle zarządzeń Stalina przeciw opozycji. Kalinin miał odmówić podpisu na niektórych dokumentach Stalina. Mimo to dekrety ogłoszono z podpisem prezesa Wcika ukraińskiego, Petrowskiego. Kalinin zaś miał otrzymać t. zw. urlop. Dziennik podaje ponadto, że usunięcie Trockiego z dotychczas zajmowanych przez niego stanowisk jest sprawą zdecydowaną. Następcą jego na stanowisku prezesa Głównego Urzędu Koncesyjnego będzie oddany Stalinowi Skobelew.

DYMISJA KOMENDANTA FLOTY.

Moskwa, 26 sierpnia. Wielkie wrażenie zrobiła tu ogłoszona urzędowo wiadomość o dymisji wybitnego członka Rewwojensowietu dowódcy floty czerwonej Zafa, który był uważany za jednego z najpopularniejszych i najniebezpieczniejszych dla kierunku rządzącego w Politbiuro, przywódcę opozycji w sferach wojskowych S. S. S. R. Urzędowym powodem dymisji są wykryte braki w technicznych urządzeniach floty. Maszyny okrętowe okazały się częściowo zepsutemi, tak, że musiano je naprawiać w czasie trwania akcji manewrowej. Artylerja, którą zaopatrzone były okręty, złożona była z dział w znacznej mierze przestarzałych. Manewry były przeprowadzone niedołężnie.

Konferencja angielskich górników z Rządem

Londyn, 26 sierpnia. (PAT.). W odbytych dziś wieczorem przy Downing Street naradach członków rządu z przywódcami górników wzięli udział Churchill, kanclerz skarbu, sir Arthur Steel Maitland, minister pracy, i pułk. Fox Lane, dyr. depart. górnictwa. Zw. górników reprezentowali: prezes Herbert Smith, sekret. Cook zastępcy Richards i Richardson. Sprawozdanie podane będzie do wiadomości publicznej jutro.

GÓRNICY U MINISTRA PRACY.

Londyn, 26 sierpnia. (PAT.). Minister Pracy przyjmie dziś po południu członków komitetu wykonawczego Związku Górników, zgodnie z prośbą tego komitetu, w celu omówienia z nimi podstaw uregulowania zatargu w przemyśle górniczym.

—::o::—

Min. Zaleski w Paryżu

Paryż, 26 sierpnia. (PAT.). Przybył tu minister spraw zagranicznych, August Zaleski.

Paryż, 26 sierpnia. (PAT.). Briand odbył dłuższą konferencję z ministrem Zaleskim, a następnie z ambasadorem niemieckim von Hoeschem.

Wywiad z min. Zaleskim

Berlin, 26 sierpnia. (PAT.). W wywiadzie, udzielonym berlińskiemu przedstawicielowi „United Press" Min. Spraw Zagranicznych Zaleski stwierdził z naciskiem, że Polska nigdy nie wyrzeknie się swego zasadniczego żądania, to jest otrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi, to samo żądanie wysunęłaby Polska również w tym wypadku, gdyby Niemcom nie udało się uzyskać stałego mandatu w Lidze Narodów. Geograficzne położenie Polski wystarcza do uzasadnienia jej aspiracji. W końcu Min. Zaleski zaznaczył, że Polska na sesji jesiennej nie będzie stawiała przeszkód nie do pokonania.

Prześladowania socjalistów we Włoszech

Paryż, 26 sierpnia. (AW.). Z Medjolanu donoszą, iż na podstawie rewizji domowej, zostało w wagonie aresztowanych 400 socjalistów. Równocześnie odbywają się aresztowania w Padwie.

Rozłam wśród gdańskich liberałów

Gdańsk, 26 sierpnia. (PAT.). W niemieckiej frakcji liberalnej Sejmu gdańskiego nastąpił wczoraj rozłam na tle sanacji finansów gdańskich, spowodowany przez wystąpienie ztej frakcji 5-ciu posłów przez wystąpienie z tej frakcji 5-ciu posłów nowieniu przez Senat obniżeniu poborów urzędniczych. Wobec tego, koalicja, na której opierał się Senat zmniejszyła się do 51 głosów. Z tego też powodu losy ustaw, przedłożonych przez Senat znalazły się pod wielkim znakiem zapytania.

Gdańsk, 26 sierpnia. (AW.). Z partji niemiecko - liberalnej wystąpili posłowie: Schmidt, Forster, Henle, Dr. Eppich i Schulke, motywując to wystąpienie tem, iż nie godzą się nadal z polityką D-ra Neumana w stosunku do Polski.

Zachwianie dyktatury w Hiszpanji

Madryt, 26 sierpnia. (AW.). W związku z wybuchłym konfliktem między Primo de Riverą, a wyższymi oficerami korpusu artylerji, ci ostatni wysłali do króla list, w którym proszą go o udzielenie Primo de Riverze dymisji. W odpowiedzi na to Primo de Rivera przedłożył królowi dwa dekrety do zatwierdzenia, z których jeden zawierał rozporządzenie rozwiązania korpusu artylerji, drugi zaś oddanie fabryki amunicji w Toledo pod kontrolę cywilną. Król wzbraniał się podpisać te dekrety i wyjechał do swojej rodziny, nie przyjąwszy przedtem Przyjąwszy przedtem Primo de Rivery.

Zatarg Chili z Boliwją

Wiedeń, 26 sierpnia. (PAT.). „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Santiago, że stosunki pomiędzy Chili a Boliwją pogorszyły się tak dalece, iż należy się liczyć z możliwością ich zerwania. Spór powstał w sprawie obszaru Antofagesta, znajdującego się obecnie w posiadaniu Chili. Boliwja domaga się zwrotu tego obszaru. W Santiago odbyła się wielka demonstracja z udziałem 6 tysięcy osób, przyczem manifestanci usiłowali zdemolować budynek konsulatu chilijskiego. Policja przywróciła porządek.

Ideowy czekista

Kowno, 26 sierpnia. Jeden z najokrutniejszych działaczy Czrezwyczajki, znany ze swej działalności w Kijowie, łotysz Łacis, podejrzany przez sfery rządzące Politbiura o nadużycia służbowe, zbiegł z Rosji, udając się na Litwę, poczem wyjechał stąd w niewiadomym kierunku.

Powódź w Rumunji

Bukareszt, 26 sierpnia. (PAT.). Z powodu ulewnych deszczów, które padały w ostatnich dniach, Dunaj wystąpił z brzegów. Dolna część miasta Sulina została zalana. Również część miasta Isacea znajduje się pod wodą. Ucierpiał też z powodu wylewów szereg gmin.

—o::o—

Wiadomości telegraficzne

— Dwaj doktorzy hiszpańscy wynaleźli nowy sposób leczenia skłonności do krwotoków (hemofilji). Nowy sposób leczenia opiera się na systemie witamin i jest środkiem, działającym szybko i radykalnie.

— Z bibljoteki „National Art Club" w Nowym Jorku skradziono modlitewnik wartości 20 tysięcy dolarów.

— Policja lwowska aresztowała niejaką Gutmanową vel Müllerową pod zarzutem oszustwa i szantażu. Gutmanowa zgłosiła się do lwowskiej firmy „Oleum", prowadzącej proces z jedną z firm krakowskich, z propozycją wyzyskania swych stosunków w sądach krakowskich za kwotę 2.000 dolarów w kierunku uzyskania korzystnego dla firmy wyroku w rozprawie przed sądem Apelacyjnym, w Krakowie.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

WIEC W GARWOLINIE.

Dn. 22 b. m., na rynku, odbył się liczny wiec chłopów i robotników, zwołany przez Łukowski O. K. R. P. P. S.

Po zagajeniu wiecu przez tow. Grąbczewskiego, referat o obecnej sytuacji wygłosił tow. Baranowski, pilnie słuchany przez 1,000 zgromadzonych.

Zgłoszone rezolucje zostały przyjęte jednogłośnie, a gromkie okrzyki na cześć P. P. S. dowodziły, iż partja nasza zyskuje tu coraz większe wpływy.

KATASTROFA KOLEJOWA W BRODNICY NA POMORZU.

Pisma pomorskie donoszą:

Dn. 22 b. m., w godz. rannych, w chwili, gdy pociąg osobowy, idący z Nowego Miasta, wjeżdżał na stację Brodnica, kierownik parowozu manewrowego Nr. 672, nie zauważywszy sygnału wjazdowego, wpadł z boku na nadchodzący pociąg.

Skutkiem uderzenia oba parowozy zostały uszkodzone, jak również dwa wagony pociągu osobowego.

Strat w ludziach na szczęście nie było. Lekkich uszkodzeń cielesnych doznali: podróżny Jan Krasiński z Lubawy i pracownik kolejowy, Władysław Witulski z żoną z Jajkowa.

Z powodu zatarasowania toru, przerwa w ruchu trwała 50 minut.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI W KRAKOWIE.

Jak wiadomo, trybunał sądu przysięgłych w Krakowie skazał na czerwcowej kadencji Stanisława Zielińskiego, sprawcę potrójnego mordu w cegielni w Płaszowie, **na karę śmierci przez powieszenie.** Wspólnik jego, Jan Piwowarczyk, który w czasie popełnienia zbrodni nie miał ukończonych 20 lat, został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia. Zieliński przyjął wyrok, a ponieważ Prezydent go nie ułaskawił, obecnie wyrok został wykonany.

W środę wczesnym rankiem przyjechał do Krakowa kat „Maciejewski" i zgłosił się w prezydjum sądu, przedkładając polecenie wykonania egzekucji.

Skazaniec stracony został w czwartek o godz. 7 rano. Był to pierwszy wyrok od czasu powstania państwa polskiego, wykonany przez powieszenie.

—::o::—

45 OSKARŻONYCH O BANDYTYZM PRZED SĄDEM WILEŃSKIM.

Dzisiaj sąd okręgowy rozpatrywać będzie sprawę bandy, która w r. 1918 dokonywała zbrojnych rabunków na majątki w pow. Dziśnieńskim. Banda rabowała i paliła majątki według ustalonego planu, który dowodzi, że akcja rozbójnicza była zakrojona na szeroką skalę. Stwierdzono, iż organizatorem napadów był niejaki Bercow, który zwerbował młodzież wiejską do oddziałów zbrojnych i prowadził wyprawy.

W stan oskarżenia postawiono 45 osób, z których 7 znajduje się obecnie w więzieniu. Na rozprawę sądową powołano około 300 świadków.

UCIECZKA SZEŚCIU WIĘŹNIÓW W ŁUCKU.

Wczoraj w nocy, około godziny 1-ej, zbiegło z łuckiego więzienia sześciu więźniów politycznych. Uciekli oni z cel z drugiego piętra przy pomocy sznurów, które sporządzili z pokrajanych koców. Kraty w oknach więźniowie przepiłowali stalowemi piłkami.

Prócz pomocy z zewnątrz zbiegli więźniowie użyli do swych celów także kilku ludzi ze służby więziennej. Trzech dozorców aresztowano.

—::o::—

Komunikat Kom. Gł. P. P.

W związku z ostatnim ustępem artykułu pod tytułem „Za kulisami Warszawskiego Urzędu Śledczego", zamieszczonego w N-rze 232 (3032) z dnia 24 sierpnia r. b., na podstawie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw Nr. 14, poz. 186 ex 1919) Komenda Główna P. P. komunikuje, iż dotychczasowy naczelnik Urzędu Śledczego m. st. Warszawy p podinspektor Sonenberg nie został zwolniony ze służby, a jedynie przeniesiony do Komendy Głównej i oddelegowany do pełnienia obowiązków naczelnika Wydziału IV-go (rejestracyjno - pościgowego).

—::o::—

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

W poczytnem piśmie Sz. Pana Redaktora ukazał się list grupy pisarzy, w ostry sposób „piętnujący przemilczenie zgonu ś. p. Edwarda Słońskiego" przez „Wiadomości Literackie". Przyczyna tego „przemilczenia" jest bardzo prosta. Edward Słoński zmarł dn. 24 lipca, a począwszy od dn. 17 lipca — z powodu strajku drukarskiego — „Wiadomości Literackie" zmuszone są ograniczyć się wyłącznie do materjału złożonego jeszcze przed strajkiem i zrezygnować całkowicie z kroniki bieżącej. Dla uniknięcia nieporozumień ta sytuacja wydawnicza jest wyraźnie podkreślana w każdym numerze.

Dziękując zgóry za umieszczenie niniejszego oświadczenia, łączę wyrazy wysokiego szacunku.

Redaktor „Wiadomości Literackich"

M. Grydzewski.

—::o::—

RUCH ROBOTNICZY

Z życia partji.

Wydział Kobiecy P. P. S. W piątek, dnia 27 b. m. odbędzie się w lokalu, Leszno 53, o godz. 7 min. 30 wiecz. posiedzenie Wydziału Kobiecego.

W piątek, dn. 27 b. m.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którem tow. Stefan Haupa wygłosi odczyt n. t.: „Idea wspólnoty dóbr w historji". Wstęp wolny dla wszystkich.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Gazowni „Wola" o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

W poniedziałek, dn. 30 b. m.

Komitet Wyborczy. O godz. 7 w lokalu OKR, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Wyborczego do Kasy Chorych m. st. Warszawy.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 wiecz. w lokalu OKR., Aleje Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Odczyt tow. Zawadzkiego. W piątek, dn. 27 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy Praskiej, Brukowa 29, wygłosi odczyt tow. Edward Zawadzki n. t. **„P. P. S. w Sejmie, w Radach miejskich i gminnych".**

Ruch zawodowy.

Ze Zw. Zaw. Robotników Cukrowni w Polsce. W dn. 29 i 30 b. m. odbędzie się w Warszawie w sali Zw. Zaw. Prac. Instyt. Użyt. Publ. przy ul. Wareckiej Nr. 7, XVI Walny Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Robotników Cukrowni w Polsce. Początek Zjazdu o godz. 10 rano.

Baczność Cukiernicy! W poniedziałek, dnia 30 b. m., odbędzie się walny wiec subjektów cukierniczych, na który proszeni są wszyscy pracujący cukiernicy bez względu na przynależność organizacyjną. Wiec odbędzie się w lokalu Związku, ul. Zielna 41, o godz. 7 wiecz.

Ruch kult.-oświatowy

Wycieczka na wystawę przemysłowo - sportową. Staraniem Oddz. Warsz. TUR. odbędzie się w niedzielę dnia 29-go wycieczka na wystawę przemysłowo - sportową. Zbiórka o godz. 10 rano przed wejściem na wystawę (Dynasy na Oboźnej). Bilety w cenie 80 groszy (dla członków T. U. R. — 70 gr.) do nabycia przy wejściu.

Zabawa na Pradze. W sobotę, dnia 28 b. m., o godz. 9 min. 30 wiecz., w lokalu dzielnicy Praskiej, przy ul. Brukowej nr. 29, odbędzie się wielce urozmaicone towarzyskie zebranie członkowskie, zorganizowane przez Koło Młodzieży T. U. R. „Praga". Bilety dla członków — 1 zł., dla niečzłonków — 2 zł.

Zabawa R. K. S. „Skry". Robotniczy Klub Sportowy „Skra" urządza w dniu 4 września o godzinie 10 wiecz. w lokalu O. K. R. P. P. S., Al. Jerozolimskie 6

Wielką Zabawę Taneczną

połączoną z wieloma atrakcjami: śpiewy, deklamacje, poczta francuska i t. d.

Zaproszenia otrzymać można w lokalu „Skry" Al. Jerozolimskie 6. w cenie 1.50 zł.

—::o::—

Z giełdy.

Obrót dzienny na dzisiejszej giełdzie dewiz wyniósł około 230 tys. dolarów. Dolary w gotówce 8,99. Za ruble złote płacono 4,75.

Na giełdzie akcyjnej początkowo dalsza gwałtowna zwyżka, przy końcu zebrania kursy, wskutek realizacji, nieco się obniżyły. Pożyczkami państwowemi mało się interesowano. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych kursy wszystkich papierów znowu się wzmocniły.

—::o::—

Zycie gospodarcze.

Szwajcarja pragnie finansować rozbudowę sieci tramwajowej w Krakowie.

Poseł polski w Szwajcarji zwrócił się w tych dniach do Izby Handlowej w Krakowie z zawiadomieniem, że kilka szwajcarskich instytucji finansowych zainteresowało się sprawą rozgałęzienia sieci tramwajowej w Krakowie i gotowe są finansować jej rozbudowę.

Ofertę w tym kierunku złożyło już w poselstwie polskiem w Szwajcarji poważne przedsiębiorstwo finansowe w Genewie. Wobec tego poseł polski prosi Izbę Handlową w Krakowie, by porozumiała się z prezydjum miasta i nadesłała poselstwu szczegółowe plany rozbudowy tramwaju krakowskiego, oraz przypuszczalny kosztorys robót.

Kapitał zagraniczny w Polsce.

Agencja B. I. P. donosi, że jeden z największych hamburskich kupców zbożowych i zarazem młynarzy, p. Hildebrand, poważnie zainteresował się jednym z młynów warszawskich i korzystając z tego, że należy on do spółki akcyjnej, znacznie zasilił go finansowo.

—::o::—

TABELA LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w trzynastym dniu ciągnienia piątej 13-tej państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25.000 zł. nr. 15976.

Po 3.000 zł. nr. 7741 31858.

Po 2.000 zł. nr. 22087 34470.

Po 1.000 zł. nr. 29950 41814 48850 51583 52623 63306.

Po 600 zł. nr. 482 12789 17973 21476 39937 40386 40441 40483 46037.

Po 500 zł. nr. 11043 11215 13423 17655 19062 25808 30524 33612 36831 39735 43537 47383 47782 60816 61307 64206.

Po 400 zł. nr. 207 972 1593 4757 5562 5599 5747 5821 7220 8848 9615 10791 11491 12952 13425 14045 16748 17940 16707 18882 21342 24233 25448 25884 26727 27924 30675 31304 33906 34266 34544 35096 35138 36924 37600 38558 39120 39432 39594 40471 44093 46985 49266 51318 53015 53821 54031 55209 55665 55702 56622 57190 61323.

Wykaz wygranych i stawek obejrzeć można darmo w kolekturze E. Lichtenstein i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146. Oddziały kolektury: Bielańska 3, Krak. Przedm. 37, Nalewki 42 i w kolekturze „Źródło Szczęścia", Królewska 43 naprzeciw giełdy.

W kolekturach tych są już w sprzedaży losy do 1-ej klasy 14-ej Loterji Państwowej z główną wygraną zł. 500,000 przy ogólnej sumie wygranych 12,160,000. Mimo powiększenia sumy i ilości wygranych cena losu niezmieniona.

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych P. I. M.).

Pogoda dnia wczorajszego zaczęła się dużem zachmurzeniem i obfitemi deszczami, a była wywołana przejściem głębokiej depresji ponad Skandynawją w kierunku wschodnim.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 19°.5, najniższa 13°.5.

W Zakopanem było jeszcze pogodnie, temperatura rano 14°, najniższa z nocy 13°, najwyższa onegdaj 20°.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: najpierw jeszcze pogoda pochmurna i dżdżysta, potem zmienna (przelotne deszcze), chłodniej, umiarkowane wiatry zachodnie, potem północno - zachodnie.

„Wiadomości Literackie" nie ukażą się w tygodniu b. z powodu strajku drukarzy.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna, funkcjonująca przy b. Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie przypomina, że ostateczny i nieodwołalny termin składania prac dyplomowych upływa z dniem 30 sierpnia 1926 r.

Wystawa „Mieszkanie i jego kultura". W nadchodzącą sobotę, dn. 28 b. m., o godz. 1 i pół pop. w Dolinie Szwajcarskiej nastąpi uroczyste otwarcie wystawy p. n. „Mieszkanie i jego kultura", pozostającej pod protektoratem Pani Prezydentowej Mościckiej, która osobiście dokona otwarcia wystawy. Zarząd wystawy, pragnąc nadać jej cechy dydaktyczne, urządza kilka pokoi wzorowych, skromnie lecz estetycznie, hygjenicznie i praktycznie umeblowanych, jako model urządzeń mieszkaniowych dla rodzin inteligenckich.

Ulgi kuracyjne dla inteligencji pracującej w Nałęczowie. Aby uczcić 125-lecie istnienia Zakładu Leczniczego w Nałęczowie postanowiono urządzić ulgowy sezon jesienny dla inteligencji pracującej, trwający od 16 września do 18 listopada 1926 r. W sezonie tym całkowity koszt kuracji w ciągu 21 dni ustalono na złotych dwieście. Sumą tą będzie objęte: mieszkanie (dla każdego chorego oddzielny pokój), całodzienne utrzymanie, stała opieka lekarska, wszystkie zabiegi lecznicze, jakimi Zakład rozporządza i taksa klimatyczna. W każdym z 21-dniowych okresów taniego sezonu może korzystać z warunków ulgowych jednorazowo maximum 90 osób. Zapisy przyjmuje się w biurze Zarządu, w Warszawie, ul. Raszyńska 52, tel. 170-42 i na miejscu w Zakładzie.

Pobór. Dziś, w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w komisarjatach 1, 2, 3, 4, 5, 7, 10, 12 i 26, podlegających P. K. U. Nr. 1. Czynności komisji rozpoczną się, jak zwykle, o godz. 9 rano.

O utrzymanie mostu Kierbedzia. W uwagach, poczynionych do budżetu m. st. Warszawy na r. 1926 przez Min. Spraw Wewnętrznych, władze nadzorcze polecają skreślić pozycję, dotyczącą uczestnictwa państwa w kosztach utrzymania przez miasto mostu Kierbedzia, twierdząc, że państwo może przyczyniać się tylko do tego dobrowolnie, w miarę rozporządzalnych środków. W swej odpowiedzi na uwagi M. S. Wewn., Magistrat w sprawie tej zaznacza, że spór między Rządem i miastem co do zwrotu części kosztów utrzymania mostu Kierbedzia znajduje się obecnie w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Magistrat jest zdania, że do chwili wydania decyzji przez Trybunał należy odroczyć kwestję skreślenia lub pozostawienia pozycji budżetu wydziału technicznego Magistratu, w której przewidziany jest dochód z powyższego tytułu.

Bursy P. K. P. D. Wychowankowie Polskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, przebywający na kolonjach letnich w Otwocku (dziewczęta) i w Górze pod Modlinem (chłopcy), wobec opóźnienia, w związku z epidemją szkarlatyny, terminu otwarcia szkół, powrócą do burs dopiero w połowie września. Miejsca, zwolnione przez kończących szkoły, są już przeważnie zajęte przez młodzież z prowincji, która przyjeżdża do Warszawy, w celu dalszego kształcenia się zawodowo. Pragnąc przyjść z pomocą niezamożnym rodzicom, PKPD. młodzież tę przyjmuje za ulgową, w stosunku do stancji prywatnych, opłatą 75 zł. miesięcznie.

Próbne loty na linji powietrznej Polska — Szwecja — Danja. Pierwszy próbny lot na linji powietrznej, łączącej Polskę z Pucka ze Szwecją (Malmö) i Danją (Kopenhaga) dokonany został w dn. 24 b. m. Samolot, prowadzony przez szwedzkiego pilota, inż. Lindnera, i dyrektora Polskiej Linji Lotniczej, Al. Wygarda, przebył drogę 430 klm. w przeciągu 2 godz. 5 min. Lotów próbnych ma być dokonanych po 10 w obu kierunkach i mają one na celu szczegółowe, praktyczne zaznajomienie się z potrzebami organizacyjnemi tej linji, a odbyte zostają, w związku z zawartą umową lotniczą polsko - duńsko - szwedzką, mocą której zezwolono polskiemu towarzystwu na uruchomienie linji powietrznej między temi państwami.

Regularna komunikacja powietrzna na linji Puck — Kopenhaga dla przewozu pasażerów, poczty i towarów otwarta będzie z wiosną roku przyszłego.

KARY ZA LICHWĘ.

Za uprawianie lichwy. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał do sądu do spraw lichwiarskich sprawę właśc. sklepu spożywczego przy ul. Pańskiej 101, Marji Kopeć, oskarżonej o pobieranie nadmiernych cen za ryż.

Handel zafałszowanem masłem. Oddział walki z lichwą Kom. Rządu przesłał ostatnio do sądu do spraw lichwiarskich sprawy całego szeregu właścicieli sklepów spożywczych, oskarżonych o pobieranie nadmiernych cen za masło. W większości wypadków pobierano za masło nietylko wygórowane ceny, ale sprzedawano je w zafałszowanych gatunkach, tj. posiadających nieznaczny tylko procent tłuszczu. Skierowano więc do sądu sprawy: Stanisławy Świderskiej (Krucza 20), Moszka Frydmana (Grzybowska 5), Urszuli Konickiej (Sybilli 11), Szlamy Laufer (stragan w halach Mirowskich), Stanisława Grzegorczyka (Wolność 12) i Marji Rybickiej (Piotra Skargi 15).

ZABAWY.

Zabawa na Pogotowie Ratunkowe. Na zapowiedzianej na dzień 4 września wielkiej zabawie sportowej w Saskim ogrodzie na rzecz Pogotowia Ratunkowego zapewniony jest szereg sensacyjnych atrakcji sportowych. Między innemi popisywać się będzie atleta, p. Jack Bronx.

W specjalnym namiocie skautowskim wystawiony będzie precyzyjnie wykonany model Wawelu, który następnie zostanie wylosowany na loterji fantowej. Zarząd Pogotowia komunikuje, iż fanty na loterję będą przyjmowane tylko do soboty i prosi p.p. kupców o przyspieszenie nadsyłania fantów do kancelarji, Leszno 58.

Wypadki.

Sprostowanie. W związku z notatką z dn. 24 b. m. o nagłym zgonie Józefa Zawadzkiego, w której wyrażono przypuszczenie, że zmarły został otruty, należy stwierdzić, że przypuszczenie to całkowicie upada.

Samobójstwo. W lesie Bielańskim jakaś kobieta niewiadomego nazwiska lat około 40 popełniła samobójstwo przez otrucie się morfiną.

Wypadki samochodowe. Przy ul. Senatorskiej nawprost domu nr. 35 pod przejeżdżający samochód dostał się przechodzący przez jezdnię 67-letni Pejzach Rydler, robotnik (Krochmalna nr. 6), którego ogólnie potłuczonego przewiozło Pogotowie do szpitala żydowskiego na Czystem.

— Na ul. Marszałkowskiej przed domem nr. 104, samochód osobowy przejechał 30-letniego Stanisława Olszewskiego (pl. Napoleona 2) wywiadowcę policji. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs oraz złamanie kilku żeber z prawej strony i przewiózł nieszczęśliwego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie wkrótce zmarł.

Fatalna pomyłka. Przy ul. Tamka nr. 45 a handlowiec, 47-letni Ludwik Pręgowski, przez pomyłkę otruł się weronalem. Ofiarę fatalnej pomyłki przewiozło Pogotowie do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ujęcie złodzieja z łupem. Policja VI komisarjatu zatrzymała znanego złodzieja Józefa Dybka (Twarda nr. 58) od którego odebrano bieliznę pochodzącą z kradzieży.

Śmiertelne zatrucie grzybami. 26-letnia Elżbieta Grzymałowa (Sobieskiego nr. 95), która zatruła się grzybami, zmarła w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Walka policjanta z awanturnikiem. Przy ulicy Kaczej nr. 7 lokator tegoż domu, kapral 1 szwadronu taborów, Feliks Urbaniak, będąc podchmielony, wywołał awanturę na podwórzu. Podczas interwencji, Urbaniak począł się szamotać, przyczem rozciął twarz tępem narzędziem posterunkowemu Władysławowi Polańskiemu. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, pozostawił rannego na miejscu. Kaprala zabrała żandarmerja.

Upadek z wozu. Józef Wysocki (Płocka nr 67), jadąc furmanką koło tegoż domu, spadł z wozu i doznał potłuczenia ogólnego, oraz złamania kości lewego podudzia.

Ujęcie pomysłowego złodzieja. W tramwaju linji nr. 14 na ul. Marszałkowskiej, w pobliżu Al. Jerozolimskich, 34-letni Samuel Hertzberg (Wronia nr. 57) udawał mocno pijanego i wywołując sztuczny tłok, plądrował po cudzych kieszeniach. Wreszcie natrafił na portfel Nikodema Angetlichta (Wspólna nr. 31), lecz ten w porę to spostrzegł i, przy pomocy pasażerów, ujął pomysłowego złodzieja i oddał w ręce policjanta. W XII komisarjacie okazało się, że jest to zawodowy złodziej kieszonkowy.

———o::o———

KINO LIGI MORSKIEJ pl. NAPOLEONA 6. **Cena biletów od 50 gr.**
MĘŻCZYZNA, KOBIETA, MAŁŻEŃSTWO
wielki dramat obyczajowy w 8 akt. W rolach głównych **Dorota Philips i James Kirkwood**
Nad program **CHAPLIN.**

TEATR I MUZYKA

Teatr Narodowy otwiera nowy sezon w piątek dnia 3 września „Ślubami panieńskiemi" w pierwszorzędnej obsadzie.

Teatr Letni. Jeszcze kilka razy „Figle polityczne". Następną premjerą będzie komedja p. t. „Córka fabrykanta czekolady" P. Gavaulta.

Teatr im. Bogusławskiego. Jeszcze tylko kilka dni „Napoleon w szlafroku".

Teatr Polski gra do końca bieżącego tygodnia „Płomienną noc".

W próbach pod kierunkiem reżyserskim K. Borowskiego „Nadzieja" Heijermanns'a w przekładzie Kasprowicza.

Teatr Mały gra w dalszym ciągu „Simonę".

Teatr Odrodzony na Pradze. „Dziwna guwernantka".

Teatr „Wodewil". Codziennie rewja „Wszyscy na jednego".

Teatr Nowości (Bielańska 5). Codziennie operetka p. t. „80 nocy dookoła półświatka".

Teatr „Olimpja". „Ona by chciała".

Teatr „Eldorado". „Raz, ale dobrze".

———o::o———

Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

15.00 — 15.15 Komunikat handlowy.

17.00 — 17.25 Odczyt z cyklu „Najnowsza Historja Polski" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.

17.03 — 17.45 Komunikaty harcerskie.

18.00 — 18.30 Odczyt p. t.: „Kobieta dzisiejsza" — wygłosi p. red. Wanda Pełczyńska.

18.30 — 18.55 Odczyt p. t.: „Najlepsze wyczyny sportowe kobiet" — wygł. p. Kazimiera Muszałówna.

19.00 — 19.25 Odczyt p. t.: „Podział administracyjny Rzeczypospolitej" — wygłosi p. Juljan Suski.

19.25 — 19.35 Nad program „Rozmaitości".

20.00 — 20.15 Komunikat rolniczy.

20.30 — 22.00 Koncert kameralny w wykonaniu Kazimierza (wiolonczela) i Marji (fortepian) Wiłkomirskich.

———o::o———

Z teatrów świetlnych.

Kino Filharmonja. „Życie na pokaz" z Almą Rubens.

Kino Stylowy. „Rogaty skarb".

Kino Apollo. „Sodoma i Gomora".

Kino Colosseum. „Wampir Ekranu" z M. Astor, A. Nilson i L. Stonem.

Kino Splendid. „Noc w New Yorku".

Kino Palace. „Moja żona i ja".

Kino Pan. „Gwiazda wśród bagna" z Dorothy Mackail.

Kino Nowy. Pat i Patachon, jako „Cyrkowcy".

Kino Światowid. „Kadet marynarki" z Romanem Novarro i Bebe Daniels, oraz „Panienka od paluszków" z Bebe Daniels.

Kino Wodewil. „Królowa Balu" i „Tam, gdzie pieprz rośnie".

Kino Sokół. „Nibelungi".

„COLOSSEUM". — „Wampir ekranu". Wytwórnia „First National Pictures".

Ineza, wielka aktorka kinematograficzna, „gwiazda filmowa", jest kobietą o najgorszej reputacji w Hollywood (dzielnica miasta Los Angelos w Kalifornji, w której znajdują się największe amerykańskie wytwórnie kinematograficzne). Dzienniki raz po raz przynoszą wiadomości o skandalach w jej willi. Mądra Ineza cieszy się z tego: jest to dla niej doskonała reklama. Lecz swą ukochaną młodszą siostrzyczkę, Felicję, wychowuje ona zdala od zepsutego świata, w którym żyje: siostra jej nie powinna wiedzieć nawet o tem, że jest ona gwiazdą filmową. Gdy zaś Felicja wychodzi za jednego z jej dawnych kochanków, człowieka o wielkiem nazwisku i wielkiej fortunie, Ineza dobrowolnie rozstaje się z nią, odchodzi, żeby na jej siostrę nie padł nawet cień niesławy. Kobieta o najgorszej reputacji jest zarazem kobietą o najlepszem sercu w Hollywood.

Trudno mi się oprzeć wrażeniu, że tej „kobiecie o najlepszem sercu" — gra ją inteligentnie i finezyjnie Anna Nilson — dzieje się w dramacie krzywda. Powiedzmy bowiem z ręką na sercu, kto więcej zasługuje na nasz szacunek: czy kobieta, co przeszła „piekło życia" i własnym wysiłkiem wywalczyła sobie stanowisko, sławę i majątek, czy też utrzymywana przez nią młoda dzierlatka, której jedyną zaletą jest to, że jeszcze niczego nie zaznała? T. zw. „towarzystwo" przyjmuje Felicję do swego grona, Inezę natomiast potępia i odrzuca. Jest to w zgodzie z potoczną obłudną moralnością mieszczańską, w gruncie rzeczy jednak głęboko niemoralne.

Wspaniała wystawa, zbytkowne wnętrza, auta, jachty i wille: kino zepsuło nas na tym punkcie i nie robi to już na nas większego wrażenia. Ale zato przez chwilę zaglądamy do wnętrza wytwórni kinematograficznej, asystujemy przy tem, jak powstaje film, mamy „kino w kinie". Jest to naprawdę ciekawe i szkoda tylko, że trwa tak krótko.

M. W.

———o::o———

ZE SPORTU.

Zawody Piłki Nożnej drużyn Rob. Kl. Sportowego „Skra".

W niedzielę, dnia 29 sierpnia r. b. na boisku „Skry" odbędą się następujące zawody:

godz. 10 rano „Ruch" II — „Skra" II;

godz. 12 w poł. „Strzelec" — „Skra" Patałachy;

godz. 14 „Glorja" — „Skra" Przyszłość.

godz. 17 „Ruch" I — „Skra" I.

Zawody „Ruch" — „Skra" zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie, w sezonie bieżącym pierwszy raz.

Skład drużyn. Skra: Błazałek I, Ewik Hor, Herman, Żukowski, Stanik, Smosarski, Protkowski, Lewandowski, Grabary, Sącz i Kraśniewski. Ruch: Poślada, Suchorzewski, Fort, Borkowski, Cielicki, Izdebski, Rosiewicz, Prokopowicz, Klimkiewicz, Szalewicz i Mielczarek.

Zawody pływackie R. K. S. „Skra".

W dniu 5 września, o godz. 10 rano, odbędą się wewnętrzne zawody pływackie R. K. S. „Skry" na własnej przystani, z następującymi biegami: 100 mtr. styl dowolny, 200 mtr. na piersiach, 400 mtr. styl dowolny i 1500 mtr. styl dowolny.

W dniu 12 września o godz. 10 rano, odbędą się międzyklubowe robotnicze zawody pływackie, organizowane przez R. K. S. „Skra" z następującymi biegami: 100 mtr. styl dowolny, 100 mtr. na wznak, 200 mtr. na piersiach, 400 mtr. styl dowolny i 1500 mtr. styl dowolny.

Warszawianka w Bułgarji.

Warna, 26 sierpnia. W drodze powrotnej z Sofji, stołeczna Warszawianka rozegrała mecz p. n. z reprezentacją historycznego miasta Warny. Mecz wypadł dla Warszawianki nieszczególnie, gdyż z reprezentacją prowincjonalnego miasta Warszawianka wyszła na remis 1:1.

W dniu 28 i 29 b. m. Warszawianka gra z „juwentusch" w Bukareszcie. Pierwszego września drużyna wraca do Warszawy.

Mecz piłki nożnej na Dynasach.

Dziś o godz. 4.30 po poł. odbędzie się na wystawie sportowo - przemysłowej spotkanie Korona - Makkabi.

Dwa mecze lwowskiej Hasmonei w Warszawie.

W piątek dnia 27 b. m. przybywa do Warszawy lwowska drużyna Hasmonea, która rozegra dwa mecze piłki nożnej: w sobotę z Makkabi na boisku Skry, oraz w niedzielę z WKS Legja na boisku w Parku Sobieskiego. Początek obu meczów o godz. 16 m. 45. Skład Hasmonei jak następuje: Fery A., Redler, Birnbach, Schnelder, Horowitz Fleicher; Hoch, Steuermann, Machler, Woklstahl i Parnos. Zapasowi: Boritz, Seidl, Teitelbaw.

Mistrzostwa piłkarskie klasy C.

Do półfinału w rozgrywkach klasy C WOZPN. doszły następujące mecze: I grupa: Gwiazda, Slavja, Sparta i Pocisk (Rembertów). Najwięcej szans ma w tej grupie Gwiazda i Slavja. W grupie II grają drużyny: Askola, Lechja, Orzeł i Jutrzenka. Najwięcej szans w grupie II mają drużyny: Askola i Lechja.

Przybycie kolarzy zagranicznych.

W związku z zawodami kolarskimi na Dynasach, organizowanych przez Komitet Wystawy i W. T. C., już w sobotę, dn. 21 b. m., przybyli do Warszawy i rozpoczęli trening na torze dynasowskim dwaj kolarze zagraniczni, Ali Nefati (Arab), i Erksloben (Niemcy). Dwaj ci kolarze stają do konkurencji z mistrzem Dynasów i Polski na długie dystanse, Józefem Lange.

Międzynarodowe wyścigi kolarskie.

W sobotę i niedzielę, dn. 28 i 29 b. m., odbędą się na Dynasach z racji wystawy sportowo-przemysłowej wyścigi motocyklowe z udziałem mistrza Europy, Holendra Herkulcynsa. Wyścigi w sobotę odbędą się o godz. 20-tej, zaś w niedzielę o godz. 16-tej. W wyścigu weźmie udział mistrz Polski, Choiński. Wyścigi te będą dokończeniem zawodów z roku poprzedniego, które nie zostały z powodu wypadku zakończone.

———::o::———

Zapisy na Kursy Zawodowe dla Pracowników PRZEMYSŁU METALOWEGO

Kopernika 28 odbywają się dnia 27, 28 i 30 sierpnia r. b. od godz. 6-ej do 8-ej wiecz., egzamin odbędzie się dnia 1 i 2 września. Opłata bezzwrotna za egzamin zł. 1 (jeden), opłata za naukę na kursie I wynosi zł. 2 i 1/2 (dwa i pół), na kursie II zł. 3 i 1/2 (trzy i pół) i na kursie III zł. 4 (cztery) miesięcznie.

Kandydaci winni złożyć przy zapisie świadectwa: szkolne, urodzenia, szczepienia ospy, warsztatowe lub fabryczne z rocznej praktyki.

ZARZĄD.

Nie wszystkim jeszcze wiadomo

że prawdziwa **Kathreinera kawa słodowa Kneippa** dzięki specjalnemu wyrobowi jest czemś **wyjątkowem** i zawiera części składowe **niezbędne** dla podtrzymywania zdrowia!

W jakości — treść!

WĘGIEL Górnośląski lub Dąbrowiecki
Z najlepszych kopalń dostarcza do piwnic.
„SPÓJNIA OPAŁOWA" Wronia 59, telefon 262-69.

DRUKARNIA :: „ROBOTNIKA" :: Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

NOWA LECZNICA
Specjalna przychodnia dla chorób **skórnych, wenerycznych, niemocy płciowej.**
LEKARZY specjalistów: Roentgen, Lampa kwarc., Sollux. Analizy lek. (krew. na syf.).
Senatorska 10, tel. 110-18. Przyjęcia od 9 r. do 8 w.
Niedz. 10—2 pp.
Wizyta 3 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

Krawcowa szyje w prywatnych domach najelegantsze pomysłowe rzeczy za skromnem wynagrodzeniem. Referencje pierwszorzędne. Oferty pod „Krawcowa".

Maszyny do szycia nowe i używane kupuję. Rymarska 16 (sklep frontowy).

MATKI CHCECIE WASZE DZIECI zdrowo wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbę i opis do: Sanator, Bydgoszcz.

NERWOWI SCHORZALI, CIERPIĄCY NA bezsenność, brak siły, energji niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece piszcie do: Sanator, Bydgoszcz 3 a otrzymacie darmo próbę i opis.

PANIE DBAŁE O PIĘKNY BIUST i jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu piszcie do: Sanator, Bydgoszcz, a otrzymacie próbę i opis darmo.

Zakład Wychowawczy „Nasz Dom" w Pruszkowie poszukuje pracownika lub pracowniczki. Dział pracy: pomoc w nauce szkolnej, rozrywki dzieci, śpiew. Adres—Pruszków. Cedrowa 12, „Nasz Dom".

Zegary ścienne, zegarki. Pierścionki na raty i bez zaliczki—Zegarmistrz Gutmacher Smocza 21 róg Dzielnej.

Zamienię pokój z kuchnią na Pradze na pokój z kuchnią lub dwa z dopłatą w centrum nie wyżej III piętro z wygodami Stalowa 46 m. 5a — Paprocki.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.